**Nr. 224.** Wtorek 2 Października 1883. **Rok 73.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. - Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct. Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 2 października.*

Według zapewnień najpoważniejszych dziennikarskich głosów, ostatni pobyt rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Bratiana w Wiedniu, podczas którego dyplomata ten miał posłuchanie u Najj. Pana i konferował kilkakrotnie z hr. Kalnokym, oddziałał w sposób stanowczy na przyszły stosunek Rumunii do środkowo-europejskiego przymierza. Jak się dowiadują *Polit. Corr.* i *Fremdenblatt*, rokowania, przeprowadzone w stolicy austryackiej przez p. Bratiana, doprowadziły do tak pomyślnego rezultatu, że dzisiaj nie ma już żadnej wątpliwości co do przyszłej politycznej postawy Rumunii. Znając dostatecznie charakter austryacko-niemieckiego sojuszu, nie trudno domyślać się kierunku, w jakim nastąpiło zbliżenie się Rumunii do obydwóch mocarstw. Przymierze to ma w pierwszym rzędzie na celu utrzymanie pokoju europejskiego, a cel ten właśnie nadaje środkowo europejskiemu związkowi niemal wyłącznie cechę obronną, do której musi zastosować się każde państwo, pragnące wejść z nim w stosunek ściślejszy.

Położenie geograficzne Rumunii jest takie, że państwo to przy każdem większem zawikłaniu jest narażone na wstrząśnienia i zmuszone do czynnej roli. Tak też było w czasie ostatniej rossyjsko tureckiej wojny, i wtedy to, jak wiadomo, Rumunia przyłączyła się do północnego sąsiada, wspierając go bronią i ponosząc znaczne ofiary materyalne. W nagrodę za to straciła Besarabię i wystawioną była później na liczne upokorzenia. Z tego też powodu stosunki pomiędzy Rossyą i Rumunią od czasu ostatniej wojny nie były nigdy serdeczne, co więcej w opinii publicznej wzrastało z każdym rokiem zniechęcenie do północnego sąsiada, a w ostatnich czasach zastęp zwolenników ścisłego zbliżenia się młodego królestwa do Rossyi tak się zmniejszył, iż o nawiązaniu ściślejszych z nią stosunków nie mogło być absolutnie mowy. W Bukareszcie pojmowano aż nadto dobrze, iż państwo w takiem położeniu geograficznem jak Rumunia, nie może stać na gruncie tak zwanej polityki neutralnej, zwłaszcza w czasach powszechnego grupowania się państw i układów na wszelkie ewentualności. Rząd bukareszteński, zmuszony poniekąd liczyć się z opinią publiczną, zostający ciągle pod wrażeniem zawodów doznanych od czasu ostatniej wojny i wręcz przeciwną sojuszowi rossyjsko-rumuńskiemu, zdecydował się na krok, który w danym razie najwięcej zdawał mu się zapewniać korzyści; postanowił zbliżyć się do środkowo-europejskiego przymierza, a zabiegi te, jak to już zaznaczyliśmy na wstępie, powiodły się zupełnie.

Czy w toku rokowań, poprzedzających zbliżenie się Rumunii do Austryi, nastąpiło także załatwienie niektórych spornych kwestyj, przedewszystkiem kwestyi dunajskiej, niewiadomo. Godnem jest wszakże uwagi, iż tak w Wiedniu, jak i Bukareszcie zaprzestano nagle mówić o trudnościach mięszanej komisyi dunajskiej, że w ogóle sprawa ta, wysuwana dawniej bezustannie na plan pierwszy, i będąca przedmiotem licznych zatargów, zeszła formalnie z porządku dziennego.

Opinia publiczna w Austryi, jak stwierdza z zadowoleniem *Presse*, powitała nader sympatycznie wiadomość o zbliżeniu się Rumunii do środkowo-europejskiego przymierza. To samo da się także powiedzieć o dziennikach rumuńskich, tych nawet, które niedawno jeszcze, właśnie z powodu kwestyi dunajskiej, odzywały się jak najnieprzychylniej o Monarchii austryackiej, zarzucając jej tendencye zaborcze, chęć upokorzenia Rumunii i t. p. Życzyćby sobie należało — pisze wyżej przytoczony dziennik — aby sympatya, z jaką powitano w Rumunii politykę p. Bratiano, nie została zamącona agitacyami przeciwników obecnego rządu, które mogłyby obudzić w Austryi i Węgrzech pewną nieufność w siłę i trwałość przyjaźni rumuńskiej, tak pożądanej dla utrzymania europejskiego pokoju.

## Sejm krajowy.

*(VIII posiedzenie d. 1 października.)*

Przewodniczący Marszałek dr. Mikołaj Zyblikiewicz; początek posiedzenia o godzinie 11 min. 20 przed południem.

Nowowniesione petycye, których spis odczytał sekretarz, poseł St. hr. Badeni, odesłano do właściwych komisyj, a mianowicie:

Do komisyi drogowej odesłano petycye: Gmin: Antoniów, Pniów, Gorzyce i obszarów dworskich w Pniowie i Gorzycach, w przedmiocie budowy drogi krajowej Rzeszów-Nadbrzezie. Gminy Zembrzyce i innych gmin powiatu Wadowickiego, o przyjęcie drogi gminnej z Zembrzyc do Biertowic, na fundusz krajowy.

Komisyi prawniczej przekazano petycye: Gminy Zawadki, o wyłączenie z okręgu sądu powiatowego w Frysztaku i starostwa w Jaśle, a przyłączenie do okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie, tudzież do okręgu sądu obwodowego i starostwa w Rzeszowie. Gminy Krasne, w powiecie Kałuskim, o niewysyłanie delegata rządowego w celu przeprowadzenia wyboru posła do Sejmu krajowego. Gminy Krasnostawce, o zezwolenie, aby mogła przez trzech delegatów głosować na posła sejmowego, w Śniatynie

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Zygmunta Morawskiego, redaktora *Przewodnika*, o subwencyę dla tego pisma. Julii Szaszkiewiczowej, wdowy po księdzu gr. kat., o zapomogę A. Kretschmera i Gottmana, o zwrotną subwencyę na podniesienie fabryki wyrobów łojowych. Zarządu bursy nauczycielskiej w Tarnopolu, o subwencyę. Gminy i rady szkolnej w Tołszczowie, o stypendyum dla jednego ucznia tamtejszej szkoły. Konwentu PP. Sakramentek we Lwowie, o subwencyę na odrestaurowanie kościoła. Wydziału czytelni akademickiej we Lwowie, o subwencyę. Zofii Romanowskiej, o zapomogę na restauracyę domu sierót św. Kazimierza we Lwowie. Maryana Almy, artysty opery lwowskiej, o subwencyę celem kształcenia się we Włoszech.

---

2)

## LOSY ŁADNEGO CHŁOPCA

SZKIC Z NATURY

(Ciąg dalszy.)

Przyjaźń Stasia z domem pani Adeli trwała przez całą zimę. On zjawiał się coraz rzadziej między nami i unikając wspólnej rozmowy, natychmiast siadał do kart — pani Adela zaś nie pokazywała się wcale. Raz pamiętam, siedzi u nas osób kilkanaście, zajętych przeglądaniem albumów z fotografiami, co zalicza się do bardzo przyjemnych zajęć w towarzystwie, gdy wpada pani Cecylia.

— Wyobraź sobie Luniu, (Lunia jest gospodynią domu i kuzynką Stanisława) — już się u niej stołuje...

— Kto?

— A moja droga, któż, jakby nie Staś! — Jak Zdzisia mojego kocham! (Dotąd nie mogłem dójść, kto był Zdziś) Kucharka moja przypadkiem spotkała się w jatce z jej kucharką i opowiadała historye Od tygodnia przychodzi tam regularnie o trzeciej na obiad, a jadali dawniej o pierwszej, lecz teraz wszyscy na niego czekają. Co dzień befsztyk z polędwicy, ciasteczka domowe, nowalijki; daję wam słowo, kompletna rewolucya w domu... Co sobota pieką się umyślnie bułeczki maślane do kawy, które służąca zanosi do jego mieszkania....

— Moja droga — przerywa jej na to z szyderczym uśmiechem gospodyni — są to stare, wypróbowane recepty łowienia przyjaźni ludzkiej: papką, szkapką, czapką...

— To nie jest do śmiechu, moja kochana, to są rzeczy straszne, żebyś wiedziała co jeszcze dalej..

— No co? — zapytało kilka ust, zbliżając się z wytężonym słuchem do mówiącej.

— Przesiaduje tam całe wieczory do jedenastej w nocy, czasami i dłużej.

— Ciekawa jestem, czem ona go bawi — wtrąca konsyliarzowa, która zwykle o dziewiątej godzinie nie może sobie rady dać z ziewaniem.

— Grają taroka we czworo: mąż, ona i Felcia....

— Ależ to dziecko jeszcze....

— Co to szkodzi, że się poświęca czas panienki, przeznaczony na naukę....

— Myślicie, że to koniec — dorzuca z tryumfem pani Cecylia. Prócz tego zachciało się Adeli używać przechadzki w ogrodzie miejskim. Dla zdrowia Albinka, codziennie fatyguje się przed południem z Łyczakowa do ogrodu i włóczy za sobą dziecko po górnych alejach...

— Sama?

— Mnie się zdaje — odpowiada naratorka — że nie sama.... Już ja znam się dobrze na tych ogrodowych spacerach... Widziałam dosyć troskliwości tego rodzaju o zdrowie dzieci... Dlaczego to ani ja, ani żadna z pań nie chodzi do ogrodu w tych godzinach?.. Straszne rzeczy do czego to dojdzie...

Nastąpiło pełne znaczenia milczenie, a po chwili dało się słyszeć parę półgębkiem objawionych zdań, że szkoda takiego chłopca, że się zmarnuje, że przyszłość jego stracona, z czego w bardzo naturalny sposób wypłynęły wnioski, że kto ma serce w piersiach, a Boga w sercu, powinien zbłąkaną duszę ratować. Najpierwszy zwrócono spojrzenie, ma się rozumieć, na Luni, kuzynce Stasia.

— Cóż ja poradzę na to. Jest dorosłym mężczyzną, ma swój rozum i wolę....

— Właśnie że nie ma.... Powinnaś, albo sama, albo przez męża powiedzieć mu całą prawdę w cztery oczy....

— Przepraszam panie — odzywam się i ja — mnie się zdaje, że to wszystko są przesadzone obawy. Staś jest tak trzeźwym pozytywistą, że z podobnej próby wyjdzie zwycięzko....

— Nie znasz pan kobiet tego rodzaju, co Adela.

— Podobno i innych rodzajów nie znam, lecz sądzę....

Nie dano mi dokończyć, i śmiano się z mojej serdecznej naiwności.

— Ach ci autorowie! — szczebiotała jedna z młodych i wesołych mężatek — oni ślicznie umieją opisywać historye cudzych uczuć, kierując koniecznie, żeby Numa poszła za Pompiliusza, a jak im samym przyjdzie umaczać rękę w zdroju życia, to tak ją wycierają zawzięcie, żeby ani kropla prawdy na niej nie została....

— Otóż pan, jako przyjaciel Stasia, jako człowiek poważny, powinieneś zająć się tą sprawą.... Za cobądź trzeba go odciągnąć, jest to obowiązek sumienia.... — mówi Cecylia, zwracając się ku mnie.

Jednogłośnie zgodzono się na moją interwencyę, rozkazując przemówić do jego rozumu, uczucia, obowiązku i czego chcę, aby tylko zrzekł się obiadów, bułeczek na maśle, taroka familijnego, wreszcie pani Adeli.

Uprawniono mnie do powtórzenia zgrozy publicznej, rozpaczy kuzynki, kręcenia głową jego przełożonych, wreszcie obawy skandalu, który musi wybuchnąć i zabić przyszłość jego na wieki.

Przyznaję się czytelnikom, że z misyi tej wywiązałem się jak najgorzej.

Stanisław, zarumieniony po uszy, kiedym zaczął wywodzić genezę pierwszych zawiązków społecznych między ludźmi, wybuchnął tak serdecznym śmiechem, że poprostu straciłem cały rezon krasomowczy.

— Powiedz pan tym plotkarkom, że ja opieki ich nie potrzebuję i będę robił, co mi się podoba. Z próżniactwa zamiast pilnować domu, dzieci i garnków, wsadzają nosy gdzie nie potrzeba, a każda z nich nie warta rzemyka rozwiązać u trzewika pani Adeli. Bądź pan spokojny, dziękuję mu za dobre chęci, ale jakoś ja sobie dam radę!

Łatwo to jest butnemu młodzianowi, w kawalerskiem swojem mieszkaniu rzec do przyjaciela: „idź powiedz tym babom, niech nie wtykają nosa etc...."; za płotem my wszyscy jesteśmy odważni. Więc ja też jako kawałek dyplomaty zdałem sprawę w bardzo zręczny sposób. Mówiłem to i owo, że się sumitował, tłómaczył, a w końcu, żeby przeciąć dalszy wątek interesowania się jego osobą, pozwoliłem sobie wykoncypować nowinę: że Staś się żeni.

Interesujące się jego losami damy, jakby kto naraz zimną wodą oblał.

— Z kim, gdzie, kiedy? — obrzucono mnie naraz pytaniami.

— Więcej nic nie wiem, tylko że się żeni.

— Mój drogi panie, z kim? — zawoła pani Cecylia z tak czułem i błagająco-miłem wejrzeniem, pozwoliwszy sobie pogłaskać mnie tłustą rączką po ramieniu, że gdybym rzeczywiście coś wiedział, nie szczędziłbym całego zapasu wiadomości. Ale żem nie wiedział, więc posądzono mnie o skrytość, nieżyczliwość, finezyę i odwrócono się odemnie, jak od człowieka, który nie ma żadnej wartości u kobiet.

Kłamstwem tem, napytałem sobie mnóstwo przykrości. Ciekawość pań rosła jak na drożdżach. Dla dojścia prawdy, napastowano kilka razy dziennie Stanisława, zniżono się do tego stopnia, że kilka odważniejszych złożyło wizytę pani Adeli, aby się czegoś pewnego dowiedzieć, a czem więcej zapewniano, że to plotka, tem niespokojność całego obozu opiekunek ładnego chłopca wzrastała. — Aby uniknąć indagacyi, usunąłem się na jakiś czas z tego towarzystwa i w końcu zapomniałem o Stasiu i jego losach.

Zarządu bursy w Drohobyczu, o subwencyę. Gminy Jaworów, o subwencyę i bezprocentową pożyczkę na dokonanie budowy szkoły żeńskiej. Reprezentacyi m. Jasła, o wypłacenie z funduszu krajowego należytości przedsiębiorcy budowy kanału szpitalnego. Zarządu Towarzystwa muzycznego „*Moniuszki*" w Stanisławowie, o subwencyę. Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, o subwencyę dla czasopisma *Szkoły* i o subwencyę dla wyższych szkół żeńskich w Stryju, Kołomyi, Sanoku i w Jaśle. Marcelego Harasimowicza, słuchacza akademii sztuk pięknych w Monachium, i Piotra Harasimowicza, słuchacza akademii sztuk pięknych w Florencyi, o zapomogę. Ludmili Mierzeńskiej, wdowy, o stały dar z łaski. Franciszki Matysiewicz, o zapomogę. Pauliny Goljanowej, o zapomogę. Władysława Pelczarskiego, ucznia szkoły przemysłowej w Wiedniu, o stypendyum. Franciszki Kroczyńskiej, wdowy, Matyldy Werdl, o zapomogę. Joanny Chrzanowskiej, wdowy po urzędniku Wydziału krajowego, o podwyższenie pensyi wdowiej. Ludwiki Dembińskiej, opiekunki zakładu św. Zofii w Krakowie, o subwencyę dla zakładu. Piotra Stachewicza, o subwencyę celem kształcenia się w malarstwie. M. Hoffmann, przełożonej zakładu sierót w Budzanowie, o bezprocentową pożyczkę na budowę sal szpitalnych. Wydziału Towarzystwa *Ruska Rada*, o zapomogę.

Komisyi petycyjnej przekazano petycye: Izraela Glamberga z zażaleniem na niesłuszny wymiar podatku dochodowego od handlu skórami, którego nie wykonuje. Gminy Zalipie, o zapomogę z powodu klęsk elementarnych, Gminy Mrzygłód, o przeniesienie posterunku żandarmeryi z Tyrawy wołoskiej do Mrzygłodu. Gminy Frysztak, w sprawie kosztów szupasowania skazanych wyrokami sądowemi. Kamili Jełowickiej, o przyznanie jej i synowi datku rocznego w kwocie 200 zł. z fundacyi ś. p. Stanisława Strzałkowskiego. Józefa Bielawskiego, nauczyciela, o zapomogę. Bazylego Stojałowskiego, nauczyciela, o zaliczkę na płacę. Oleksy Pyłypowa i innych włościan z Niebyłowa o wynagrodzenie za szkody, wyrządzone w zasiewach przez dziki z lasów kameralnych. Anny Zglinnickiej. wdowy, o zapomogę. Albiny Mordyniewicz, wdowy, o zapomogę. Ks. Leona Soroczyńskiego, o ukaranie zbiegłego sługi jego, Marcina Kapusty. Bazylego Szelestaka, nauczyciela, o zaliczkę na płacę. Petroneli Gołębiowskiej, wdowy, o zapomogę. Gminy Zakopane o utworzenie tam posterunku żandarmeryi. Rady szkolnej w Żmigrodzie, o zapomogę na zakupno ogrodu dla szkoły. Mieszkańców Załozieckich o odpisanie zaległych podatków, o zapomogę i pożyczkę. Czeladników stolarskich we Lwowie i Robotników krakowskich, w sprawie stypendyów rękodzielniczych. Mikołaja Berezańskiego, nauczyciela, o zapomogę. Gminy Krasnej o ochronę przed szkodami wyrządzonemi przez dziki z lasów kameralnych Rudolfa Pachmarskiego, nauczyciela, o zaliczkę na płacę. Rękodzielników polskich w Wiedniu, w sprawie stypendyów rękodzielniczych.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye: Prośbę zaopatrzoną w 16 podpisów (przez posła Romańczuka) o przestrzeganie ustaw i położenie tamy bezprawiom popełnianym przez ludność żydowską. Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, o zaprowadzenie języka polskiego w wewnętrznej administracyi gal. dróg żelaznych. Gminy Nowego Sącza o pożyczkę 25.000 zł. na budowę koszar. Gmin Zimnowoda, Zimnawódka i Signiówka w sprawie uciążliwej manipulacyi przy opłacaniu podatków.

Komisyi edukacyjnej przekazano petycye: Teofila Lastowieckiego, o przyznanie remuneracyi za kierownictwo szkołą w Truskawcu. Michała Trembickiego, o policzenie lat służby wojskowej, do służby nauczycielskiej. Józefa Sadowskiego o zrównanie płacy jego z płacą nauczycieli w miasteczkach o 2000 ludności. Rad szkolnych w Widełce i Przewrotnem o podwyższenie płacy miejscowym nauczycielom. Gminy m. Jasła o zaprowadzenia tam 8 klasowej szkoły żeńskiej. Nauczycieli szkół ludowych w Przemyślu o podwyższenie płac z powodu wzrostu ludności. Nauczycieli w Jaśle o przyznanie datku drożyźnianego. Gminy m. Sanoka o przyjęcie na fundusz szkolny krajowy emerytur nauczycieli tamtejszych. Nauczycieli w Gródku, o podwyższenie płac. Prowizorycznych nauczycielek szkoły wydziałowej w Krakowie, o stabilizowanie. Gmin Tymbark, Jasna i Zawadka. w sprawie posyłania dzieci do szkoły. Rady szkolnej w Truskawcu w sprawie systemizowania drugiej posady nauczycielskiej, w tamtejszej szkole Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego, w sprawie zarządzonego zwinięcia klas paralelnych w szkołach ludowych i w sprawie zmiany ustawy o szkołach ludowych. Aleksandra Ożuchowskiego, nauczyciela, o przyznanie 6 dodatków pięcio letnich. Nauczycieli gimnazyum Brzeżańskiego, II gimnazyum we Lwowie i gimnazyum Stanisławowskiego o polepszenie bytu suplentów szkół średnich. Wydziału krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej. w sprawie zniesienia chajderów. Rady szkolnej w Podgórzu o zrównanie posady młodszego nauczyciela z posadą starszego nauczyciela w Podgórzu.

Komisyi kultury krajowej przekazano petycyę Józefa Sadowskiego, nauczyciela, o zaprowadzenie szkoły garncarskiej i tkackiej w Rabce.

Komisyi konkurencyjnej przekazano petycyę gminy Słobody Niebyłowskiej o uwolnienie od obowiązku konkurowania do budowy cerkwi w Niebyłowie.

Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Poseł Pietruski przedłożył w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie noweli do ustawy szkolnej z 2 maja 1873 l. 250 Dz. ust. kraj. Projekt noweli jest zupełnie zgodny z zasadami wypowiedzianemi w Kole przez p Marszałka, które podaliśmy wczoraj. Sprawę tę odesłano do komisyi edukacyjnej.

Z kolei JE. poseł dr. Grocholski uzasadnił swój wniosek w sprawie ograniczenia dowolności dzielenia gruntów włościańskich i reformy prawa spadkowego. Wniosek jest już znany naszym czytelnikom. W motywach podnosi sprawozdawca, że nie potrzeba dowodów na to, jak szkodliwie w kraju naszym oddziałała ustawa o wolności dzielenia gruntów. Pociągnęła ona za sobą skutki wprost szkodliwe, a dzielenie gruntów przybrało takie rozmiary, że skutkiem zbyt wielkiego rozdrobnienia gruntów, dzisiaj po upływie 20 lat, w wielu okolicach, grunta włościańskie spoczywają w rękach żydowskich. Widzimy to głównie na Podkarpaciu. Dawniej, z muzyką na czele, spędzali włościanie swe bydło na połoniny, swoją własność, dzisiaj połoniny te są w rękach żydowskich. Jeżeli taki stan potrwa dalej, to po upływie 20 lat, nie będziemy mieli stanu włościańskiego; zniknie on z powierzchni kraju naszego a zastąpi go proletaryat wiejski. Stan podobny byłby bardzo groźny; wszakże wiadomo, że podstawą pomyślności kraju i potęgi państwa jest zamożny stan włościański; jeżeli on upadnie, to upadnie kraj. Kwestya ta nie jest tylko kwestyą ekonomiczną, albo społeczną, jest ona kwestyą polityczną. Gdyby sprawa niniejsza należała wyłącznie do zakresu ustawodawstwa krajowego, mowca wniósłby natychmiast projekt ustawy ograniczającej wolność dzielenia gruntów włościańskich, ale sprawa ta wymaga jeszcze traktowania w Radzie państwa; potrzeba dla tej sprawy wspólnej akcyi Sejmu i Rady państwa; nie było więc na razie innego wyjścia, jak przedłożenie znanego wniosku. Ale sprawa ta jest ważną także z innego powodu Kraj cały życzy sobie jak najrychlejszego przeprowadzenia komasacyi gruntów; przy rozdrabnianiu systematycznem gruntów włościańskich, komasacya gruntów jest prawie niemożliwą Jakoż zakaz dalszego dzielenia gruntów jest warunkiem przeprowadzenia komasacyi. Z tą sprawą łączy się ściśle konieczność zreformowania prawa spadkowego dla włościan. Jeżeli nie zreformujemy tego prawa, parcelacya gruntów włościańskich będzie postępować dalej. Szanowny mowca podnosi następnie, że minister rolnictwa, od 4 lat, zajmuje się gorąco tą sprawą. Rozesłał on przedewszystkiem kwestyonaryusz do wszystkich towarzystw gospodarskich, do sądów, do Wydziałów krajowych i t. d. z prośbą o danie opinii. Czynność jest więc rozpoczętą, ale p. minister ma do walczenia z wielkiemi trudnościami, zachodzi więc potrzeba, ażeby Sejm poparł żądanie p ministra. Przeciw ograniczeniu wolności dzielenia gruntów odezwały się głosy z stanowiska ogólnej wolności. Ależ zapominają oponenci, że bezwzględnej wolności nie ma na świecie; wszakże krępowaniem wolności jest także przymus szkolny, jest niem także zakaz nadmiernego używania trunków, a przecież nikt nie zechce twierdzić, że te zakazy i nakazy są szkodliwe.

Pod względem formalnym proponuje mowca odesłanie jego wniosku do specyalnej komisyi, złożonej z 12 członków.

Wniosek ten Izba przyjęła, a wybór komisyi nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

Następnie pos. dr. Pilat motywował swój wniosek co do zmiany §§. 5 i 6 krajowej ordynacyi wyborczej z 26 lutego 1861. Pożądaną jest rzeczą, ażeby każdy okręg wyborczy gmin wiejskich, składał się z całych powiatów politycznych, a nie jak obecnie, nie zgadzał się ani z politycznym ani sądowym podziałem kraju. Podział, proponowany przez wnioskodawcę, ułatwiłby i uprościł czynność przygotowawczą do wyborów, i byłby dogodnym dla samych wyborów. Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy, odesłała Izba jego wniosek do komisyi prawniczej.

Przewodnictwo objął wicemarszałek, ks. biskup Sylwester Sembratowicz.

Poseł Wierzbicki motywował obszernie swój wniosek co do urządzenia komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, i zakładania szkół przemysłowych. Zwłaszcza na drugą część swojego wniosku położył szanowny wnioskodawca główny nacisk. Szkoły przemysłowe, to przyszłość kraju; urządzaniem tych szkół ma się zająć proponowana przez wnioskodawcę komisya. Cyframi wykazuje mowca, jak z każdym rokiem zmniejsza się u nas liczba uczniów, oddających się studyom realnym. W szkole realnej lwowskiej było w r. 1873/4 zapisanych uczniów 1080 a od tego roku, aż do r. b., spada ta cyfra w następujący sposób: 792, 819, 760, 548, 473, 391, 293, 253, 224, a w r. b. jest tylko 207 uczniów w szkole realnej. Jest to objaw bardzo smutny. Młodzież nie garnie się do szkół realnych, bo nie widzi przyszłości dla siebie po ukończeniu tych szkół. Zachodzi więc konieczna potrzeba utworzenia fachowych szkół przemysłowych; Galicya ma dotychczas tylko dwie takie szkoły, podczas gdy w innych krajach Monarchii, stojących na wysokim stopniu rozwoju przemysłowego, jest takich szkół fachowych 69; naucza w nich 141 nauczycieli, 45 kierowników warsztatowych, a pobiera w nich naukę 3834 uczniów, podczas gdy w galicyjskich dwóch szkołach jest ogółem tylko 35 uczniów. W Wiedniu utworzono niedawno komisyę centralną dla spraw przemysłowych. Zdawało się, że ona pomyśli nad powiększeniem zakładów takich. Jednakowoż zaraz na pierwszem jej posiedzeniu zapadła uchwała, aby na razie, aż do końca roku 1883 nie zakładać żadnych nowych szkół przemysłowych. U nas nadto zachodzi jeszcze ta okoliczność, że szkoły przemysłowe urządzone są sprzecznie ze stosunkami miejscowemi. Nauczyciele nie posiadają języka krajowego i chcą koniecznie na swoje maniery przerabiać wszystko, co ma cechy rodzime i wyrosło z charakteru miejscowej produkcyi Tak np. działo się w Kołomyi z tamtejszą szkołą garncarstwa. Nasz Wydział krajowy subwencyonuje obecnie kilka szkół przemysłowych fachowych w różnych okolicach kraju, ale wszystkie te szkoły pozostają niejako w powietrzu. Żadna ustawnicza opieka ich nie otacza, Nie masz żadnego organu, któryby się niemi specyalnie zajmował.

To też organem opiekującym się ma być komisya, proponowana przez wnioskodawcę.

Wniosek ten przekazano komisyi kultury krajowej.

Poseł Romer, motywując swój wniosek co do zmiany ustawy gminnej i ustawy o reprezentacyi powiatowej, w tym kierunku, ażeby perjod wyborczy reprezentacyj gminnych i powiatowych został przedłużony na sześć lat, zaznaczył przedewszystkiem, że z takim samym wnioskim wystąpił Wydział krajowy w r. 1880; komisya sejmowa przyjęła ten wniosek bardzo przychylnie, ale nie przyszedł on pod obrady pełnej Izby. Mowca podnosi go więc w tem samem brzmieniu, a na umotywowanie ważności tej sprawy słów wiele tracić nie potrzebuje. Wszystkie rady powiatowe i gminne oświadczyły się za przedłużeniem peryodu wyborczego na 6 lat Dłuższe trwanie mandatów wyjdzie tylko na pożytek całej administracyi powiatowej i gminnej; wyrobi się systematyczność pracy administracyjnej, uniknie się częstych wyborów, które nawet demuralizująco wpływają na ludność.

Wniosek ten przekazano komisyi administracyjnej.

Poseł Żurowski przykładami praktycznemi illustrował swój wniosek dążący do rewizyi taryf, normujących płacę posłańców roznoszących telegramy. Posłaniec pieszy odnoszący telegram z dworu do stacyi telegraficznej, kosztuje n. p. 20 centów, konny posłaniec z dworu, kosztuje 60 centów, a posłaniec urzędu telegraficznego, odnoszący telegram ze stacyi telegraficznej do dworu, w odległości 5 mil, kosztuje tyle, ile kosztuje parobek gospodarski przez cały miesiąc. Anomalię tę chce szanowny wnioskodawca usunąć i dlatego uczynił znany wniosek, który odesłano do komisyi administracyjnej.

Do tej samej komisyi odesłano znany wniosek posła Langiego co do zmiany ustawy gminnej o nadzorze władz wyższych nad urzędnikami gmin wiejskich. Wniosek taki był już przez Sejm uchwalony przed 5 laty, ale nie uzyskał najwyższej sankcyi. Mowca uchylił tedy z tego projektu ustawy owe ustępy, które stały na przeszkodzie sankcyonowaniu ustawy, i uwzględniając wskazówki Rządu, sformułował nowy projekt ustawy, w nadziei, że tenże zostanie przez Sejm przyjęty a następnie uzyska najwyższą sankcyę.

Poseł hr. Mieroszowski umotywował swój wniosek w sprawie zabezpieczenia właścicieli zwierząt od strat wynikłych skutkiem wybuchu pewnych rodzajów zarazy. W dotychczasowej ustawie z d. 29 lutego 1880. (Dz. ust. pan. nr. 35) jest postanowienie, że właściciele bydła mają być odszkodowani tylko za straty, jakie ponoszą skutkiem pałkowania bydła chorego na księgosusz; ale nie ma postanowienia, któreby wynagradzało stratę po utracie bydła skutkiem zarazy pyskowej, racicowej, śledziony, płuc i t. d. Ażeby właścicieli ochronić od strat tak dotkliwych, sejm morawski zaprowadził przymusową asekuracyę bydła; mowca wnosi tedy, ażeby Wydział krajowy zbadał, czy podobna instytucya nie dałaby się także u nas zaprowadzić.

Wniosek ten przekazano komisyi kultury krajowej.

Następnie zabrał głos p. Madeyski celem umotywowania swego wniosku o zaprowadzenie ustnego postępowania sądowego w sprawach spornych, o ustanowienie rad familijnych i o zmianę postępowania w sprawach opiekuńczych i spadkowych. Znakomity pod względem treści i formy wywód szanownego mowcy trwał przeszło godzinę, a Izba przysłuchiwała się z największem zajęciem i wynagradzała mowcę licznemi oklaskami. Mowca poddał najpierw umiejętnej analizie dotychczas obowiązujące u nas postępowanie sądowe w sprawach cywilnych spornych i niespornych. Jest ono tajne, pisemne, powolne i drogie, i musi być zastąpione postępowaniem jawnem, ustnem, szybkiem i

---

Aż tu pewnego razu, spotykam na ulicy mojego przyjaciela. Pamiętając odprawę, staram się zejść mu z oczu, lecz on dopędza mnie i sam bierze pod ramię.

— Co, gniewasz się?

— Nie, tylko nie życzę sobie drugi raz narazić się na szorstką odprawę....

— No, no, co było to nie jest.... A teraz powiem ci nowinę, że się żenię...

— Za ile? — pytam porywczo.

Zaczerwienił się po same białka oczu i zażenowany tłómaczy mi, że to były frazesy, bo któżby tam gonił za posagiem.

— Zapewne coś tam dadzą, lecz daję ci słowo honoru, nie pytałem. Za to moja Marylka, istne pieścidełko.... Maleńka, figlarna bruneteczka, a oczy, jak Pana Boga kocham, takich oczu w życiu nie widziałem.... Uważasz, coś takiego, co porywa, w serce się wpija....

Spojrzałem na niego. — Ten człowiek jest zakochany do szału, więc już nie przerywam potokowi uczuć i dowiaduję się, że owo pieścidełko, jest wysokiego powiatowego rodu, córka wdowy po obywatelu ziemskim, że poznał ją przypadkiem miesiąc temu, wezwany do narady prawnej, i to z rekomendacyi pani Cecylii, że spiewa, gra jak Liszt, dobra, skromna, potulna i zakochana w nim po same uszy.

— A cóż się stało z panią Adelą?

— Zerwałem.... Proszę cię, to nie dla mnie znajomość. Pod pozorem swatania mnie z jakąś kuzynką z Podola, mizdrzyła się....

Otóż, pomyślałem sobie, masz smaczne obiadki, polędwice, ciasteczka ze śliwkami — oto wdzięczność ludzka i przyjaźń ładnych chłopców.... Wierzcie mi szanowne panie, że cały ten ród męzki, funta kłaków nie wart wobec waszej tkliwości serca i troskliwości.

Dalibóg, nie warto być dla takich dobrą i życzliwą.

Wiadomość o żenieniu się Stanisława, którą cudownie przepowiedziałem, nie dała mi na chwilę spokoju. Pierwszy raz w życiu, uczułem prawdziwe świerzbienie języka. Biegnę tedy do pani Luni, kuzynki Stasia, i zwiastuję nowinę.

— Stare dzieje, już mi to Cecylia, ze wszystkiemi detalami opowiedziała. Ale oto i ona, więc dowiesz się pan wszystkich szczegółów.

Zostaliśmy sami, bo pani Lunia musiała wyjść do kuchni, a moja pani Cecylia z nieukrywaną radością wprost do mnie:

— A co, nie zemściłam się?

— Za co, i na kim?

— Na Adeli, za nas wszystkich Powiadam ci (pani Cecylia jak się zapali, to do każdego mówi ty) jest brzydka, stara, zła i bez grosza posagu... Wszystko wiem, całe szczegóły jej życia od samego urodzenia. Ojciec stracił majątek i umarł, matka z dwiema córkami wyniosła się do miasta i żyła z łaski rodziny. Marylka ma lat dwadzieścia ośm, jedna łopatka krzywa, bieli się, różuje, zła i kapryśna jak dyabeł, matka nie może z nią wytrzymać — recytuje bez tchu, wymachując rękami — nieporządna....

— A on taki zachwycony i zakochany....

Uśmiechnęła się i lekceważąco wzruszyła ramionami.

— Mój drogi, czy to tak trudno rozkochać mężczyznę... Otwarcie ci powiem, jesteście barany... Trochę pochlebić miłości własnej, mrugnąć oczami, przywabić, i każdy z was leży.... Mama jej przebiegła kobieta, w miesiąc pokierowała tak, że go mają.... Szaleje kochany Staś; słyszałam, ekwipuje się jak hrabia.... dywany, portyery, srebra.... Dobrze mu tak; zadłuży się, rozczaruje.... potem bieda... Nic go nie żałuję, miał do wyboru tyle bardzo ładnych i posażnych panien... nie umiał ocenić — niech ma złe brzydactwo....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Albert Wilczyński

taniem; wówczas dopiero będzie mogła być mowa o wymiarze sprawiedliwości. Z niepospolitym krasomowczym talentem wykazywał mowca, jak wielce cięży obecna procedura na naszem sądownictwie, jak skutkiem niej cierpią sędziowie i chroma cały wymiar sprawiedliwości. Ustne i jawne postępowanie zaprowadzono już we Francyi od lat przeszło 30, istnieje ono w Niemczech, we Włoszech i w Rossyi, my zaś stoimy jeszcze ciągle na stanowisku teoryi stworzonej przez zatrutego ducha upadającego Rzymu, że *„quod non est in actis, non est in mundo"*. Tylko to jest prawdą, co jest w aktach, tylko to istnieje na świecie, co jest w aktach; to też mamy, dzięki tej procedurze, dwa światy: świat aktów i świat rzeczywistości; a rzeczywistość jest zawsze w sprzeczności z aktami, rezultatem zaś tego ciągła nieufność wszystkiego, do wszystkich i na odwrót Pismo jest wszystkiem, a prawda jest tylko formalna. To też niemało musiał być zdziwiony Verdi, gdy stanął przed sędzią austryackim, który kazał mu przysiądz, że powie tylko prawdę i nic innego jak tylko prawdę, a potem, po tych zaklęciach, zapytał go, czy jest prawdą, że „Verdi napisał operę p. t. *Trubadur*". I przysiągł Verdi, że jest autorem *Trubadura* i że istnieje taka opera, a mimo to dowód nie udał się, bo *quod non est in actis, non est in mundo*, a w aktach nie było dowodu, że Verdi jest kompozytorem opery p. t. *Trubadur*. Dzięki tej procedurze, istnieje więc tylko prawda formalna i skutkiem tego cierpi niezmiernie wymiar sprawiedliwości. Mowca rozbiera wszystkie następstwa i konsekwencye tego stanu rzeczy, i przychodzi do wniosku, że tylko radykalna zmiana procedury, na podstawie ustności i jawności postępowania, zdoła zapobiedz złemu. Rozbiera dalej mowca stanowisko adwokatów wobec teraźniejszej procedury cywilnej, i wykazuje, o ile wyżej stanąłby ten stan, gdyby postępowanie było ustne i jawne. Wykazał dalej, jak fatalnie oddziaływa ta procedura na stosunki handlowe, przemysłowe i w ogóle ekonomiczne, jak wielkim ciężarem jest dla ludu wiejskiego, który głośno oświadcza, że płacić będzie chętnie jeszcze wyższe podatki, byle tylko nastąpiła reforma postępowania sądowego.

Po tych wywodach nadmienia mowca, że w Radzie państwa wniósł zarys organizacyi procedury cywilnej, który w komisyi został przychylnie przyjęty, ale mała jest nadzieja, ażeby ten projekt przeszedł przez Izbę deputowanych. Opozycya nie dopuści z antagonizmu do prawicy, do której należy mowca, ażeby ten projekt zamienił się w ustawę. Ale możnaby wyjątkowo dla Galicyi uzyskać ustawę o ustnem postępowaniu sądowem w sprawach spornych i dla tego uczynił mowca stosowny wniosek, wzywający Rząd do wyjednania dla Galicyi podobnej ustawy.

W dalszym ciągu swego przemówienia rozbiera mowca dotychczasowe postępowanie w sprawach opiekuńczych i spadkowych. Jest ono ze wszech miar wadliwe i należy je co do spraw opiekuńczych zastąpić instytucyą Rad familijnych, a dla spraw spadkowych stworzyć nową instytucyę, którąby pomogła sukcesorowi objąć spadek bez rozwlekłych procesów.

Wywód szanownego mowcy podajemy na razie tylko w ogólnych zarysach a w chwili stosownej podamy całe jego przemówienie dosłownie; obecnie zaznaczamy jeszcze tylko, że wniosek p. Madeyskiego został odesłany do komisyi prawniczej.

Przewodnictwo objął napowrót p. Marszałek i zarządził wybór komisyi dla wniosku posła Wrotnowskiego o powiatowych kasach pożyczkowych i oszczędności. Do tej komisyi zostali wybrani pp. Edward Jędrzejowicz, Lenartowicz, Polanowski, Adam Sapieha, ks. Sawa, Skałkowski, Smarzewski, Wrotnowski, Żywicki.

Do laski marszałkowskiej złożone zostały nowe wnioski, które odczytał sekretarz poseł Stanisław hr. Badeni.

I. Wniosek opiewa: „Zważywszy, że oznaczenie Brodów jako siedziby dla Izby handlowo-przemysłowej nie odpowiada stosunkom handlu i przemysłu dotyczącego okręgu Izby;

Zważywszy następnie, że interesa handlowe i przemysłowe okręgu wymagają, ażeby siedziba pomienionej Izby z Brodów do Tarnopola jako do miasta, w którem handlowy i społeczny ruch Podola się koncentruje, przeniesioną została, wnosimy: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa Rząd, ażeby w drodze ustawodawczej spowodował przeniesienie z Brodów do Tarnopola siedziby Izby handlowo-przemysłowej z zatrzymaniem jej dotychczasowego okręgu terytoryalnego. Dr. Henryk *Max* wnioskodawca. Bolesław Rozwadowski, Łukasiewicz, Zborowski, Szczęsny Koziebrodzki, K. Scipio, Matkowski, Kaszewko, Borkowski, Ks. Buchwald, Polanowski, Dr. Kopyciński, Madeyski, Słonecki, Langie, Żywicki, St. Tarnowski, Tyszkiewicz, Zawadzki, Torosiewicz, Wojciech Dzieduszycki, Mochnacki, Ks. Sawa, Kuczkowski, Czerkawski, Weigel, Waygart, Korytowski, Lenartowicz, Pilat, Błażowski, Rey, Wł. Koziebrodzki, Wasilewski, Wł. Wolański.

II. Wniosek, spisany w języku ruskim i odczytany przez sekretarza posła Siengalewicza, opiewa: „Zważywszy, że częste pożary w naszym kraju, przyprowadzają uboższych mieszkańców do nędzy; zważywszy, że zasłużony nasz rodak, inżynier Cyprian Ciepanowski, wynalazł ogniotrwałe maty, któremi pożar z łatwością da się ugasić, a w najgorszym razie zlokalizować.

Zważywszy, że znawcy wyrażają się bardzo dobrze o tym wynalazku, a sam Wysoki Wydział krajowy tylko brakiem funduszów zasłania się i z tego powodu nie może zrealizować szczęśliwej myśli Ciepanowskiego; podpisani pozwalają sobie postawić wniosek: Sejm raczy uchwalić:

1. Na odbycie próby z ulepszonemi matami 500 zł.

2. Jeżeli próba wykaże zadawalniające rezultaty, wówczas upoważni się Wydział krajowy, aby wyasygnował p. Ciepanowskiemu 1000 złr., jako zaliczkę na założenie fabryki wymienionych wyżej mat i ogniotrwałych dachów. Dr. Mikołaj Antoniewicz wnioskodawca, Leniński, ks. Sawa, Tyszkowski, Siengalewicz, Merunowicz, Ohrymowicz, Bereźnicki, Romanowicz, Goldmann Żarski, Stanisław Badeni, Biliński, Kowalski, Mikołaj Sieczyński, Romańczuk, Fruchtmann, Zawadzki, Żywicki, Kaczała.

III. Wniosek odczytany przez posł. St. hr. Badeniego, opiewa: „Wysoki Sejm raczy uchwalić: Ustawa z dnia . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zarządzie gminnych kas pożyczkowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i t. d. rozporządzam co następuje:

§. 1. Gminne kasy pożyczkowe, które skutkiem nierzetelnej, lub wadliwej administracyi utraciły znaczną część swoich funduszów, alboteż tak są zarządzane, iż nie można spodziewać się działalności pożytecznej dla ogółu członków gminy, mogą być za uchwałą Rady powiatowej objęte w zarząd Wydziału powiatowego z pozostawieniem im atoli charakteru kas samoistnych. Zarząd ten sprawuje Wydział powiatowy według instrukcyi, przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem ułożyć się mającej.

§. 2. Wykonanie tej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych. Wnioskodawca Henryk Wodzicki Artur Potocki, Scipio, K. Badeni, St. Tarnowski, Zoll, Buchwald, S. Tarnowski jun., Edward Jędrzejowicz, Wernicki, Szczęsny Koziebrodzki, Łoziński, Podlewski, Romer, Bobczyński, Rozwadowski, Torosiewicz, Mochnacki, Klucki, Chamiee, Borkowski, Polanowski, Jędrzejowicz, Grocholski, Golejewski, Wolański, Żurowski, Adam Jędrzejowicz, Wład. Wolański, Korytowski, Rybicki.

Marszałek oświadcza, że powyższe wnioski będą regulaminowo traktowane. W końcu odczytał pos. St. Badeni następującą interpelacyę do JE. Pana komisarza rządowego: „Przy rozprawach odbytego w tych dniach we Lwowie walnego zgromadzenia Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, poruszoną została ponownie sprawa mnożących się w groźny sposób, szczególniej we wschodniej części kraju, a najliczniej w okręgu sądu obwodowego w Złoczowie, takich kredytowych i wkładkowych spółek żydowskich, które przy pozornem zachowaniu form, przepisanych ustawą z 9 kwietnia 1873 r. nr 70 dz. u. p., w rzeczywistości nie są niczem innem, jak tylko bardzo szkodliwemi zakładami lichwiarskiemi. Niektóre z żydowskich stowarzyszeń kredytowo-wkładkowych wytworzyły sobie samowolnie pewien rodzaj waloru obiegowego pod nazwą *Darlehensscheine*, któremi w miejsce gotówki wypłacają stronom przyzwolone pożyczki, tak, iż pożyczający otrzymuje gotówkę dopiero po wyszukaniu sobie kupca na doręczony mu *Darlehensschein* naturalnie, z mniejszą lub większą stratą z sumy, na którą skrypt dłużny zeznał. Wydawanie zaś podobnych walorów, bez upoważnienia właściwej władzy sprzeciwia się postanowieniu § 93 ustawy z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 d. u. p. Obok właściwego procentu od wypożyczonego kapitału, pobierają podobne zakłady od klientów swoich różne uboczne należytości, jak n. p. prowizyę dla dyrektorów, dla których owa bezpośrednio od stron przy wypłacie pożyczki pobierana, a przeto znacznie tę pożyczkę podrożająca prowizya od zawartych interesów kredytowych zastępuje częstokroć całkowicie lub częściowo płacę; prowizya zwłoki obliczaną bywa częstokroć w taki sposób, iż obciąża ona dłużnika dopłatą, dochodzącą czasem do wysokości kilkuset procentów wypożyczonego kapitału; dalej, bez względu na stopniowe zmniejszanie się długu, w skutek opłaty rat umarzających, potrącany bywa w pomienionych zakładach z góry procent od całej sumy wypożyczonej, obliczony od dnia przyzwolenia pożyczki do umówionego dnia spłaty ostatniej raty, przez co znów pozornie oznaczona stopa procentowa znacznie w rzeczywistości podnosi się; zakłady te dopuszczają się jeszcze innych nieprawidłowości.

Zważywszy zaś, że na ogólną liczbę 157 istniejących w kraju stowarzyszeń zaliczkowych, istnieje już 59, a zatem przeszło $1/3$ specyalnie żydowskich spółek, przeważnie w opisany powyżej sposób operujących, a liczba ich tak szybko wzrasta, że w ciągu ośmiu miesięcy b. r. zarejestrowano 17 nowych spółek żydowskich;

Zważywszy, że 31 podobnych spółek, które z dniem 31 grudnia 1882 zamykały rachunki, obejmowało wówczas zastęp 13.159 członków, i miało w obiegu sumę 2,303.378 złr. na pożyczkach, co świadczy wymownie o ich rozwoju silnym — podpisani mają zaszczyt zapytać:

*a*) Czy wiadome jest Rządowi nieprawidłowe i nader szkodliwe postępowanie niektórych żydowskich spółek kredytowych i wkładkowych, opartych na zasadzie ustawy z 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. u. p.?

*b*) Czy i w jaki sposób zamierza Rząd przeszkodzić wyzyskiwaniu zbawiennych przepisów wspomnianej ustawy, dla celów lichwiarskich?

Teofil *Merunowicz*. Romer, Struszkiewicz, Wasilewski, Koziebrodzki, Mieroszowski, Rozwadowski, Kaczała, Małecki, Janko, Sieczyński, Męciński, Matkowski, W. Dzieduszycki, Pilat, Stanisław Badeni, Kowalski, Kochanowski, Rey, Biliński, Bereźnicki, Roman Czartoryski.

Marszałek oświadcza, że tę interpelacyę zakomunikuje J. E. panu Namiestnikowi.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 min. 15. Następne posiedzenie we wtorek d 2 b. m z bardzo obfitym porządkiem dziennym.

---

## Sprawy krajowe.

*(Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych).*

II.

(*L.*) Drugie z kolei posiedzenie, odbyło się w niedzielę z rana pod przewodnictwem dr. K. Malego; w ciągu posiedzenia przybyli jako goście posłowie: Wrotnowski i Żywicki, a posłowie dr. T. Skałkowski, T. Merunowicz, dr. Goldman i T. Romanowicz brali udział w obradach, jako delegaci pojedyńczych Towarzystw lub też jako członkowie wydziału Związku.

P. Biechoński, imieniem komisyi, przedłożył cały szereg rezolucyj, wywołanych sprawozdaniem Patrona, odczytanem na pierwszem posiedzeniu. Po krótkiej dyskusyi uchwaliło tedy zgromadzenie:

I. „Walne zgromadzenie delegatów zaleca wszystkim Towarzystwom, aby prawo głosowania na walnych zgromadzeniach, udzielane było tylko takim członkom, którzy pewną minimalną kwotę, statutem oznaczoną, na udział wpłacili."

Ta rezolucya okazała się konieczną wobec ponawiających się wypadków, że w niektórych miastach i miasteczkach malkotenci, chcący obalić zarząd i ująć ster Towarzystwa w swoje ręce, wprowadzili na zgromadzenie członków, którzy w chwili ostatniej wpłacili na udział po 1 złr. najwyżej, i chcieli za pomocą tych członków przeprowadzić swoje plany. Postanowienie to, według wyjaśnień dr. Zgorskiego, jest pożądanem także z tego względu, że inne poważne instytucye nie chciały poniekąd wchodzić w stosunki z Towarzystwami zaliczkowemi z powodu, iż naczelną ich władzą są walne zgromadzenia członków, a takie zgromadzenia, wobec dotychczasowych postanowień statutów, są czasami nieobliczalne.

Dalej uchwaliło zgromadzenie bez dyskusyi:

II. „Zaleca się wszystkim Towarzystwom, ażeby wchodziły w stały stosunek z Bankiem austro-węgierskim i rozwijały u siebie dział reeskontowy, do którego wszelką gotowość ze strony Towarzystw zaliczkowych w Krakowie i Lwowie znajdą a na który to dział filia Banku austro-węgierskiego chętnie w dotacyach swoich wstawia kredyt."

III. „Co do lustracyj, podziela zgromadzenie opinię Patrona, że zajęcia lustratorów nie pozwalają na to, aby czynność lustracyi podejmowali tak, jak tego potrzeba wymaga; walne zgromadzenie uprasza tedy Patrona, aby o ile możności wysyłał na lustracye osoby, kwalifikujące się do tej czynności, i z zawiadomieniem właściwych lustratorów poruczał im lustracye."

IV. „Co do zakładania nowych Towarzystw, wyraża walne zwromadzenie opinię, aby Towarzystwa nowo-powstające opracowywały sobie statuta, zastosowane do miejscowych stosunków i okoliczności, a niekoniecznie posiłkowały się wzorowym statutem; dalej, ażeby lustratorowie bacznie uważali na to, iżby każde Towarzystwo należało do Związku, iżby czynności swoje rozpoczynało według wzorów i formularzy ogólnie przyjętych pod względem rachunków, i aby Towarzystwa, nienależące do Związku, wpływem swoim i stosunkami skłaniały do poddania się lustracyi."

V. „Co do stosunku z kółkami rolniczemi, uchwalono, aby Towarzystwa przychodziły im z pomocą i zachowały z niemi stosunki, szczególnie tam, gdzie zachodzi potrzeba zakładania sklepików i zakupowania narzędzi rolniczych na spłaty."

VI. Co się tyczy jednolitego prowadzenia rachunków, uchwalono w myśl dawnych uchwał wezwać patrona, iżby zarządził wydanie jednolitych formularzy.

Z innych uchwał podnieść wypada uznanie wypowiedziane redaktorowi *Związku*, przyczem zwrócono uwagę delegatów, ażeby zasilali to czasopismo artykułami z prowincyi.

W końcu wyrażono Patronowi i redaktorowi *Związku* podziękowanie za gorliwą a skuteczną pracę i wyrażono życzenie, ażeby przyszłoroczny zjazd delegatów mógł się odbyć w Krakowie.

P. Międlicki przedłożył sprawozdanie komisyi o zamknięciu rachunków i zgodnie z jego wnioskiem udzielono zarządowi absolutoryum, poczem uchwalono budżet na r. 1884, który w dziale rozchodów wykazuje kwotę 2810 złr., a w dziale dochodów 4035 złr.

Przystąpiono do załatwienia sprawy najważniejszej, a mianowicie do określenia stosunku, jaki na przyszłość ma istnieć między Bankiem krajowym a Stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi.

Imieniem komisyi bankowej, wybranej na poprzedniem posiedzeniu, p. Biechoński podniósł przedewszystkiem, że dzięki zapobiegliwości swojej Towarzystwa stoją obecnie na takiem stanowisku, iż obce im instytucye spieszą chętnie z pomocą. Pomijając gal. kasę oszczędności, która od powstania pierwszego Towarzystwa chętnie udzielała kredytu, zmienił w ostatnich czasach Bank austro węgierski swoje, dawniej towarzystwom nieprzychylne usposobienie, i z wielką łatwością reeskontuje ich weksle i spieszy im z pomocą Dzięki tym stosunkom okazało się na razie niepotrzebnem projektowane dawniej założenie centralnej instytucyi finansowej dla towarzystw zaliczkowych. Z wielką radością powitały Towarzystwa wiadomość o założeniu Banku krajowego: mniemały one, że ta instytucya krajowa, stanie się z czasem dla Towarzystw zaliczkowych ową centralną instytucyę, o jakiej marzono, i że w tej instytucyi czerpać będą mogły Towarzystwa tani kredyt. I istotnie; w statutach Banku krajowego zostało umieszczone postanowienie, mające na celu wspieranie Towarzystw zaliczkowych tanim kredytem; postanowienie to wyszło z inicyatywy dyrekcyi Banku, gdy jednak sprawa ta przyszła pod obrady Rady nadzorczej Banku, zwyciężyło zapatrywanie wprost przeciwne zdaniu dyrekcyi i dziś stoimy wobec faktu, że Bank ma operować na prowincyi za pośrednictwem zupełnie innych organów, a nie Towarzystw zaliczkowych, które ze swej strony podejmowały się chętnie pośrednictwa i były gotowe poddać się kontroli Banku. W ostatnich czasach powstał nowy projekt, a mianowicie, poseł Wrotnowski przedłożył w sejmie wniosek, dążący do tego, aby na prowincyi, obok Towarzystw zaliczkowych, operowały jeszcze Wydziały powiatowe. Projekt ten, dla Towarzystw nie zawiera w sobie nic wcale groźnego i nie może żadnej przynieść im szkody. Przy osobistem zetknięciu się z dyrektorem, p. Wrotnowskim, który na posiedzeniu komisyi bankowej wziął gorący udział w obradach, dowiedział się mowca, że dyrektor Banku krajowego jest gorącym zwolennikiem Towarzystw zaliczkowych i że pragnąłby zetknąć się bliżej z temi instytucyami, a względnie użyć ich pośrednictwa na prowincyi przy operacyach Banku krajowego. Mając takie oświadczenie ze strony naczelnego dyrektora, mniemała komisya, że postąpi sobie najwłaściwiej jeżeli nie zerwie stanowczo stosunków z Bankiem, i jeżeli przedłoży zgromadzeniu do uchwały następujący wniosek:

„Zważywszy, że skutkiem uchwał Rady nadzorczej Banku krajowego wskazane w końcowym ustępie §. 56 statutu bankowego pośrednictwo stowarzyszeń w udzielaniu kredytu włościańskiego jest pominięte, przez co interes bankowy w §§. 56, 57 i 58 statutu na razie w całej rozciągłości nie będzie wprowadzony,

Walne zgromadzenie delegatów Związku uważa korzystanie z kredytu w Banku krajowym za interes poszczególnych stowarzyszeń, który uregulować należy na zasadach analogicznych, jak stosunek stowarzyszeń do innych zakładów w kraju."

Dr. Lechowski z Drohobycza, występuje najpierw przeciw p. Wrotnowskiemu, który motywując swój wniosek, złożony do laski marszałkowskiej w Sejmie, miał powiedzieć „że kredyt udzielany przez Towa-

rzystwa, uważa za niezdrowy." Następnie zastanawia się mowca nad kwestyą, o ile wejście w stosunki z Bankiem krajowym może stać się pożytecznem dla Towarzystw zaliczkowych? Z początku miano nadzieję, że Bank krajowy udzielać będzie Towarzystwom taniego kredytu, skoro jednak Bank oświadczył, że może udzielić kredytu nie tańszego, jak po 5 od sta, to nie ma dla Towarzystw zgoła żadnych korzyści ze stosunku z Bankiem krajowym i dlatego wnosi mowca:

„Walne zgromadzenie przechodzi po dojrzałej rozwadze i wzajemnych wyjaśnieniach nad kwestyą stosunku Towarzystw zaliczkowych do t. z. Banku krajowego, do umotywowanego porządku dziennego."

Dr. Skałkowski prostuje twierdzenie dr. Lechowskiego, jakoby p. Wrotnowski słowa „kredyt niezdrowy", stosował do Towarzystw zaliczkowych; twierdzenie to oparł dr. Lechowski na mylnych relacyach dziennikarskich.

P. Wrotnowski oświadcza, że, mówiąc o „kredycie niezdrowym", miał na myśli „iż kredyt zcentralizowany, jest dla włościan niezdrowy", wyrazu tego użył tedy ze względu na wielkie instytucye finansowe operujące pomiędzy włościanami, ale bynajmniej nie miał na myśli Towarzystw zaliczkowych, którym sprzyja.

Wobec tego oświadczenia, p. P. Zbrożek cofa swój wniosek, uczyniony na poprzedniem posiedzeniu.

(Dokończenie nastąpi.)

# KORESPONDENCYE

**Berlin,** 29 września.

☐ Podług doniesień prywatnych, ludność polska w Księstwie Poznańskiem śledzi z natężoną uwagą toku sprawy kościelno-politycznej, gdyż wszyscy są przekonani, że sprawa ta przebywa obecnie stanowczą chwilę. Sprzeczne wiadomości dziennikarskie niepokoją niejednego; wiadomość, że delegaci w tak zwanych osieroconych dyecezyach mają wikaryuszów wysyłać na parafie, sprawiła wśród duchowieństwa niemiłe wrażenie; spodziewają się też, że doniesienie to okaże się mylnem, gdyż w przeciwnym razie o powrocie biskupów wygnanych nie byłoby obecnie mowy. Nieraz dają się też słyszeć obawy, że chwilowa ulga w parafiach osieroconych przyczyni się tylko do zbytecznego uspienia uczuć ludności. Księża młodzi odprawiają prawie wszędzie już publicznie nabożeństwo; władze świeckie nie niepokoją ich w obecnej chwili, chociaż w danym razie mogą ich pociągnąć do surowej odpowiedzialności za przekroczenie ustaw majowych. Z wiarogodnego źródła dowiedziałem się, że jeden z księży wygnanych wrócił nawet do swej parafii; czy banicya względem niego zupełnie zniesioną została, nie mogłem się dowiedzieć. Rządowy komisarz, zarządzający majątkim arcybiskupim, nie dozwala jednakże żadnemu księdzu, wyświęconemu po ustawach majowych, mieszkać na plebanii; biedni misyonarze, poświęcający się dla parafij osieroconych, zmuszeni są tułać się z miejsca na miejsce. Oczywista rzecz; że pod tym względem zmiana nastąpić powinna, to jest, że ci księża otrzymać winni także stałe posady. *Kreuz Ztg.* powtarza artykuł *Journ. de Rome*, zostającego z p. Schloezerem w stosunkach dość jawnych, wychwalający patryotyzm biskupów, którzy Stolicy apostolskiej doradzili, ażeby pozwoliła podawać prośby o dyspensę od tak zwanego egzaminu kulturnego.

Dzienniki tutejsze zapełnione są prawie wyłącznie opisami uroczystości odsłonięcia pomnika Germanii na Niederwaldzie. Kilka tygodni temu wyraziły pisma katolickie nadzieję, że wygnany biskup limburski ks. dr. Blum, w którego dyecezyi pomnik się wznosi, z powodu tej uroczystości będzie ułaskawionym *Germania* umieściła nawet artykuł wykazujący, jak dobre wrażenie akt podobny sprawiłby w dyecezyi, zwłaszcza, że ociemniały prawie zupełnie biskup dawał zawsze dowody wielkiego patryotyzmu. Inne głosy podnosiły jednakże, że ułaskawienie, w taki sposób udzielone, nie mogłoby zadowolnić mieszkańców dawniejszego księstwa nassauskiego. Pessymiści mieli i tym razem słuszność, bo też nie łatwo byłoby zrozumieć, dlaczego z okazyi odsłonięcia pomnika historycznego miałoby nastąpić ułaskawienie biskupa, skoro uroczystość zakończenia katedry kolońskiej mogła być obchodzoną bez arcybiskupa kolońskiego!

Pan Bennigsen złożył, jak wiadomo, kilka miesięcy temu mandat do parlamentu i do sejmu pruskiego. Odbył się ostatecznie wybór uzupełniający do parlamentu, ale następcą dawniejszego przewódzcy liberalizmu niemieckiego będzie, nie zwolennik p. Bennigsena, lecz postępowiec nieznany zupełnie, niejaki Cronemeyer. Pierwszy wybór nie sprowadził ostatecznego rezultatu, gdyż oprócz narodowo-liberalnych i postępowców, prowadzących zaciętą z sobą walkę, także Welfowie i socyaliści liczne osiągnęli głosy; teraz zwyciężyli postępowcy, za kandydatem których głosowali z pewnością Welfowie i socyaliści, gdyż zawsze wolą postępowca, niż członka partyi, gotowej każdej chwili do kompromisu z rządem. Prasa postępowa tryumfuje słusznie. Narodowo-liberalni utracili widocznie prawie zupełnie wpływ dawniejszy. Z 28.000 wyborców tylko połowa brała udział w wyborach, a wszelkie nawoływania prasy rządowej, aby głosować na kandydata narodowo-liberalnego, nieznanego także po za granicami Hanoweru, były bezskuteczne. Eugeniusz Richter niemało jest dumnym z tego zwycięztwa, gdyż partya postępowa w okręgu Bennigsena dotychczas nie posiadała żadnej organizacyi wyborczej, a usiłowania Richtera sprowadziły przeważnie rezultat tenniespodziany.

# SPRAWY MONARCHII

Dnia 30 września odbyła się w Cieszynie konsekracya pierwszego biskupa cieszyńskiego. Dotychczas cały Szląsk pruski i austryacki tworzył dyecezyę wrocławską, dla części jednak austryackiej utworzony został jeszcze w roku 1763 generalny wikaryat w Cieszynie. Obecnie gen. wikary ks. Franciszek Sniegoń mianowany został przez Papieża biskupem Toniskim i zostaje biskupem sufraganem. Obrządku konsekracyi dokonało wczoraj trzech biskupów: książę biskup wrocławski Robert, ks. biskup Gleich i ks. biskup Dunajewski. Cieszyn nader uroczyście obchodził dzień wprowadzenia do starożytnej katedry nowego biskupa.

— *Presse* pisze: Ministerstwo handlu wysłało w tych dniach cały zastęp inżynierów do Galicyi w celu wytyczenia trasy dla linii Stryj Beskid i wypracowania projektu generalnego, który zresztą w ogóle nie wiele będzie się różnił od pierwotnego projektu. Przedwstępne roboty nie będą mogły przybrać w tym roku większych rozmiarów, gdyż na ten cel przeznaczył parlament na r. 1883 tylko 100.000 zł. Natomiast jest zamiar rozpoczęcia zaraz z wiosną budowy. Jak się dowiadujemy, ministerstwo handlu wystosowało pismo do rządu węgierskiego, w którem zawiadamia o przygotowaniach poczynionych do wytyczenia trasy a zarazem zaprasza do wysłania delegatów w celu uregulowania sprawy połączenia linii Stryj-Beskid z linią węgierską Beskid-Munkacz Według ustawy budowa i zarząd ruchu na przestrzeni Stryj-Beskid, ma spoczywać w ręku państwa.

— Austryacko-węgierska konferencya cłowa skończyła jeszcze zeszłego tygodnia poruczone jej prace i podpisała protokół z tych obrad. Ministerstwo spraw zagranicznych oczekuje obecnie noty rządu francuskiego zawiadamiającej o dniu rozpoczęcia rokowań w Paryżu, poczem rząd austryacki zamianuje swoich delegatów w osobach szefa sekcyi barona Kalchberga, radcy ministeryalnego Schucka i sekretarza ministeryalnego dr Stibrala. Traktat handlowy z Francyą ma być zawartą na lat trzy.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Stronnictwa w Serbii.)**

Obecnie istnieją w Serbii trzy główne stronnictwa polityczne: radykalne, liberalne i postępowe. Stronnictwo radykalne jest w ogóle zbiorem różnorodnych, chaotycznych częstokroć tendencyj politycznych. Na czele tego obozu stoi redaktor Teodorowicz, hołdujący cywilizacyi europejskiej. Radykalizm jego nie ma być wcale niebezpiecznym. Uznaje on monarchię, dynastyę Obrenowiczów, konstytucyjne instytucye kraju itd. i nie należy bynajmniej do tych radykałów, którzy pragnęliby zaszczepić w serbskim ludzie wiejskim zasady socyalistyczne i najnowsze doktryny internacyonału nihilistycznego. Obóz liberalny jest bardzo nieliczny, obejmuje bowiem zaledwie kilkunastu zwolenników Risticza, znanego przyjaciela Rossyi. Co do partyi postępowej, to należy zauważyć, że nie można mierzyć jej miarą stronnictw postępowych w zachodniej Europie. Stronnictwo postępowe w Serbii przyjęło swoją nazwę wtedy, gdy toczyło walkę z gabinetem Risticza i na sztandarze swoim zapisało skonsolidowanie i uproszczenie administracyi. Stronnictwo to dzierżyło dotychczas ster rządu.

# KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Załuże, w powiecie jaworowskim, gradobiciem dotkniętej, zapomogi w kwocie 500 zł.

— **Na cześć JE. p. Ministra** barona Ziemiałkowskiego odbył się wczoraj obiad u JE. pana Namiestnika, na którym oprócz pana Ministra, znajdowały się następujące osoby: Jego Król. Wys. książe Würtemberski, Najprzewielebniejsi księża biskupi Morawski i Sembratowicz, JE. hr. Alfred Potocki, JW. Marszałek kraj. dr. Zyblikiewicz, JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, JE. Kazimierz Grocholski, JE. Włodzimierz hr. Russocki, książę Jerzy Czartoryski, baron Jorkasch-Koch, Radca dworu Podlewski, Radca ministeryalny Jan Lidl, Radca dworu Kazimierz hr. Badeni, p. Stanisław Polanowski.

— **W salonach Marszałka krajowego** odbędzie się w niedzielę, dnia 7 b. m. wielka recepcya, na którą prócz posłów sejmowych z rodzinami, zaproszono wszystkie wybitniejsze osobistości naszego miasta.

— **W skutek zmian,** zaszłych w ostatnich czasach w gronie Radców Namiestnictwa, dotychczasowy administracyjny referent spraw szkół ludowych w kraj. Radzie szkolnej W. Walery Bodakowski, obejmuje kierownictwo departamentu III Namiestnictwa dla spraw przemysłowych i kultury krajowej, a nowomianowany Radca Namiestnictwa W. Kornel Winter, kierownictwo departamentu IV dla spraw wojskowych.

— **Sprostowanie.** We wczorajszym numerze *Gazety Lwowskiej* wkradło się kilka pomyłek drukarskich. Są one zbyt widoczne i nie wątpimy, że czytelnik już je sam sprostować raczył; pospieszamy jednak sprostować je z naszej strony, a przynajmniej najważniejszą z nich, jaka zaszła w telegramie z Wiednia, donoszącym o przybyciu króla Saskiego, nie Serbskiego, jak wydrukowano. Podobnież w fejletonie, a mianowicie w sprawozdaniu z przedstawienia *Potępionej*, na kolumnie drugiej, w szpalcie pierwszej, wiersz z góry szósty, wydrukowano: „zostają bez chleba i ducha", zamiast bez chleba i dachu.

*(m)* **Ze zjazdu delegatów** ochotniczych straży pożarnych musimy zapisać niektóre jeszcze szczegóły, a mianowicie: że na drugiem posiedzeniu, odbytem w niedzielę, uchwalono zasadniczą zmianę statutów, według której nietylko zjazdy, odbywać się mające co dwa lata, ale także i zarząd związku ma być wędrowny. Przyszły zjazd odbędzie się w Krakowie, skutkiem czego siedzibą zarządu będzie Kraków przez dwa lata. Naczelnikiem związku ochotniczych straży pożarnych wybrano jednogłośnie ks. Adama Sapiehę, jego zastępcą p. Wincentego Eminowicza z Krakowa, a sekretarzem p. H. Rewakowicza.

— **W celu wysłuchania kandydatów** ubiegających się w wyborze uzupełniającym o krzesło poselskie z okręgu Przemyśl-Gródek, odbędzie się dnia 7 b. m. o godzinie 4 po południu w sali radnej w Przemyślu, walne zgromadzenie wyborców miasta Przemyśla Komitet wyborczy, którego przewodniczącym jest dr. Aleksander Dworski, a sekretarzem dr. Leonard Tarnawski, uprasza wszystkich, którzyby zamierzali ubiegać się o mandat poselski do Rady państwa z tego okręgu, ażeby się doń przed powyższem walnem zgromadzeniem zgłosić raczyli i wyznanie swej wiary politycznej przed wyborcami na tem zgromadzeniu złożyć zechcieli.

* **Zapiski policyjne.** Mikołajowi Buczyńskiemu skradziono 15 par damskich bucików na 50 zł. ze sklepu. — W Drohobyczu skradziono na 30 września 1883 los kredytowy serya 321 nr. 80, Waldsteina los nr. 41.003 i 8 sztuk losów węg. czerwonego Krzyża. — Beli Bardach skradziono bindę, złote i srebrne przedmioty w wartości 700 zł z jej mieszkania l. 3 ulica Zamarstynowska. Złożono złotą broszkę, parasolkę, chłopski kożuch, mały kompas i koral.

— **Znany filantrop** izraelicki, sir Mojżesz Montefiore w Anglii, przed kilku dniami obchodził 99 rocznicę swoich urodzin.

— **Kronika podróży.** Do Londynu nadeszło w tych dniach pismo Stanleya, datowane „Stanley-Pool nad rzeką Kongo, 11 lipca 1883", z którego wyjmujemy następujące szczegóły: „Dotarliśmy tedy w głąb kraju, a główne nasze stacye są następujące: 1. Od ujścia rzeki Kongo do Vivi, 115 mil angielskich; 2 z Vivi do Isangili, mil 52; 3. z Isangili do Manyangi, mil geograficznych 74; 4. z Manyangi do Leopoldsville, mil angielskich 95; 5. z Leopoldsville do Mrwatu, mil geogr. 87; 6. z Mrwatu do Bolobo, mil geograficznych 79; 7. z Bolobo do Lukoleli, mil geogr. 92; a wreszcie z Lukoleli do równika, mil geogr. 105, razem 699 mil. Pomiędzy głównemi wymienionemi stacyami urządziliśmy nadto pięć mniejszych w okolicach, najgęściej zaludnionych. Odkryłem na północ od jeziora Leopolda II inne jeszcze jezioro, które krajowcy nazywają Mantumba. Południowe wybrzeże tego jeziora oddalone jest zaledwie o mil 30 od północnego brzegu jeziora Leopolda II. Odpływ jego znajduje się o 50 mil na południe od równika, zaś odpływem jeziora Leopolda, jak już dawniej donosiłem, jest rzeka Kwango. Zaludnienie wybrzeży jeziora Mantumba jest tak gęste, że gdyby je przyjąć za podstawę obliczenia dla całego dorzecza Konga, to ludność tegoż wynosiłaby około 49 milionów głów, t. j. wypadałoby po 55 mieszkańców na angielską milę kwadratową. Nie widziałem jeszcze równie energicznych kupców, jak murzyni w tych stronach. Zbyć u nich można każdy towar, a zarobek w handlu zaprząta ich całkowicie. Osoba wędrownego handlarza jest dla nich świętą; nikt mu tu nie stawia trudności, a każdy z naczelników plemion ma obowiązek strzedz go i ochraniać powagą swoją od szkody, powszechne bowiem panuje tu przekonanie, że handel sprowadza dobrobyt kraju. — Robiłem także wycieczkę w górę rzeki, nazwanej na mojej karcie Ikelemba i przekonałem się, że jest to właściwie rzeka Mobindu; Ikelemba, rzeka mniejsza, płynie więcej z północy. Lewy brzeg Mobindy gęsto zasiany jest osadami murzyńskiemi, między któremi znajdują się małe tylko obszary nieuprawione. Mieszkańcy tych osad jednak słyną z wielkiej dzikości i zapewne potrzeba będzie dłuższego czasu, ażeby uznały pożyteczność handlu z białymi i w ogóle stosunku z Europejczykami. Wszystko zresztą powiodło się nam podług zakreślonego programu i naszych życzeń, tak, że nie mamy dotąd najmniejszej przyczyny narzekać na cokolwiek. Ani razu też nie przyszło do starcia lub sporu z krajowcami — przeciwnie, konserwatywni kacykowie starają się zbliżyć do nas sami i zaopatrują nas w ludzi do noszenia tłumoków.

— **Wypadek na kolei.** Na stacyi Kufstein, w sobotę, skutkiem złego ustawienia zwrotnicy, bawarski pociąg pospieszny wpadł na lokomotywę rezerwową, która uległa zgruchotaniu równie jak dwa wagony pakunkowe pociągu. Z podróżnych i służby ogółem 14 osób doznało przytem uszkodzenia, przeważnie lekkiego. W jednym z wagonów znajdował się transport spirytusu, który się zapalił skutkiem gwałtownego uderzenia. Spłonął cały wagon z 10.490 litrami spirytusu. Stratę ogólną oceniają na 50.000 zł. Pomiędzy pasażerami pociągu pospiesznego znajdował się panujący książę saskoaltenburski. — Według późniejszych doniesień dozorca kolejowy, z którego winy nastąpił ten wypadek, widząc, co się stało, pobiegł do pobliskiej rzeki Innu i utopił się.

— **Czyn obłąkanej.** Zona pewnego robotnika we wsi pod Vitry departamentu francuskiego Pas de Calais w zeszłym roku zabiła nożem najmłodsze swoje dziecko. Jako obłąkaną oddano ją do szpitala, gdzie dłuższy czas zostawała w obserwacyi lekarskiej. Przed kilku miesiącami odesłano ją do domu jako uleczoną. Wróciwszy do rodziny, biedna kobieta z największą czułością oddała się pielęgnowaniu trojga swoich pozostałych dzieci, dziewczątek w wieku od 3 do 9 lat. W zeszłym tygodniu jednak zabrała je z sobą w pole i w nagłym przystępie szału wrzuciła wszystkie trzy do stawku. Widząc, że woda nie jest dość głęboka, aby się mogły zanurzyć całe, weszła sama do stawku i zanurzyła je rękami, a nim nadbiegli ludzie, dzieci już nie żyły.

**Połów wielorybów.** Ubodzy rybacy na wyspach Shetlandzkich niedawno mieli świetny połów. Nad ranem zobaczyli z wybrzeża całe stado wielorybów, igrających po morzu. Wsiedli więc do łodzi, okrążyli stado i napędzili je ku wybrzeżu. Kiedy wkrótce potem nastał odpływ morza, potwory owe znalazły się na tak płytkiej wodzie, że nie mogły w niej swobodnie pływać i nie mogły już wydostać się na pełne morze. Rozpoczęła się wtedy istna rzeź. Brnąc po pas w wodzie rybacy, uzbrojeni w oszczepy i topory, mordowali jednego wieloryba po drugim. Łatwym tym sposobem wzięli w krótkim czasie 28 tych potworów, których wartość reprezentuje wcale znaczny kapitał.

— **O burzy cyklonowej,** która niedawno spustoszyła wyspę La Martinique w małych Antylach, otrzymały dzienniki francuskie następujące szczegóły: Dnia 4 września jeszcze o godzinie 8 wieczór barometr stał bardzo dobrze i panowała jak najpiękniejsza pogoda. Nagle barometr zaczął opadać, wiatr z południowo-zachodniego zmienił się na północno-zachodni i około godziny 11 przed północą rozszalała się burza przerażająca, połączona z istnym potopem. W mieście Saint Pierre z mnóstwa budynków zerwane zostały dachy, a w przystani tamtejszej prawie wszystkie okręty zerwane zostały z kotwic i rzucone o wybrzeże. Mniejsze statki zatonęły i pochłonione zostały przez fale bez śladu; z większych zaś sześciu trójmasztowców francuskich i angielskiego brygu tylko szczątki zostały na mieliznach nadbrzeżnych. O tych okrętach, które przed burzą puściły się na morze, nie ma dotąd wiadomości. Dzięki poświęceniu, z jakiem ludność wyspy szła na pomoc żeglarzom, ocalały załogi rozbitych statków z wyjątkiem kilku osób.

# Inauguracya na Uniwersytecie.

Inauguracya roku szkolnego w tutejszym Uniwersytecie, która się wczoraj odbyła, może być zaliczona do najpiękniejszych uroczystości miejscowych. Stosownie do programu, po solennem nabożeństwie w kościele św. Mikołaja, które celebrował ks. infułat Mossing, zgromadzono się w auli uniwersyteckiej, udekorowanej świątecznie, a zebranie było nietylko bardzo liczne, ale zarazem tak świetne jak rzadko. Miejsca honorowe obok JM rektora zajęli: J. E. pan Namiestnik, ks. biskup Sembratowicz jako zastępca pana Marszałka krajowego, dalej ks. biskup Solecki, różni dostojni goście krakowscy, między którymi widzieliśmy rektora wszechnicy Jagiellońskiej prof dr. Heyzmana, b. rektora prof. dr. Zolla, pod koniec przybył także czcigodny prezes akademii umiejętności dr. Majer. Oprócz tego znalazło się mnóstwo osób dobranej publiczności zarówno mężczyzn jak dam. Jako najświetniejszy moment tej uroczystości można było uważać tę część mowy JM rektora, w której tenże zwracając się osobiście do J. E. pana Namiestnika, w wyrazach pełnych siły i treści witał w Nim protektora i orędownika Uniwersytetu, i w imieniu tegoż oświadczył Mu cześć, jako reprezentantowi Rządu, i najszczersze sympatye dla Jego osoby. Całe bowiem zgromadzenie widocznie podzielało te słowa i zachowaniem się swojem zdawało się stwierdzać, że one jego to właśnie istotną myśl tłómaczą. Na zakończenie zaprosił p. rektor profesora Rehmana do odczytu inauguracyjnego, który, acz krótki, ze względu na dostojników zgromadzonych, zadowolnił wszystkich wyborną treścią swoją.

Mowa JM. Rektora brzmiała jak następuje:

Tradycya naszego Uniwersytetu każe nam zgromadzić się w dniu dzisiejszym w tem miejscu, aby, wezwawszy pomocy Bożej, zaznaczyć w sposób uroczysty początek nowego okresu szkolnego. W tym roku ta uroczystość akademicka ma dla nas inne jeszcze znaczenie: pozwala nam w własnym niejako domu po raz pierwszy powitać dostojnego Gościa, który niedawno z woli Najj. Pana stanął u steru rządu krajowego. Ze szczerą radością i pełnem zaufaniem przyjął kraj nowego Naczelnika, a uczucia te i w naszem tu gronie żywy znalazły odgłos. Wszak przeszłość Jego dostateczną nam rękojmią, że żaden kierunek życia narodowego nie ujdzie Jego baczności; że przeto interesa wyższej nauki nie będą Mu nigdy obojętne (*Zwraca się do obecnego pana Namiestnika*). Witamy więc Waszą Ekscellencyę nietylko z oficyalnego obowiązku, witamy ze szczerego serca, szczęśliwi, że jak kraj cały łączyć możemy poszanowanie urzędu ze czcią i sympatyą dla osoby. Niech Ci Ekscellencyo te uczucia będą wróżbą powodzenia, jak nam niepłonną dają nadzieję, że będziesz nam zawsze życzliwym protektorem, orędownikiem wobec władz centralnych, że i poza granicą urzędowych relacyj pozwolisz nam Ekscellencyo liczyć na swą pomoc i opiekę.

Wstępujemy tedy z dniem dzisiejszym w nową dobę naszego zawodu, a w chwilach takich godzi się przedewszystkiem spojrzeć poza siebie i zamknąć rachunek minionego okresu. Jeno pamiętać raczcie Panowie, że to sprawozdanie nie może być niczem innem, jak tylko prostem zarejestrowaniem ważniejszych faktów życia uniwersyteckiego, jego, jeśli tak rzec wolno, zewnętrznej historyi. Ocenienie właściwej naukowej działalności wymaga bowiem perspektywy miejsca i czasu, której brak bądź nadto surowe, bądź nadto pobłażliwe zwykł wyradzać sądy.

Ze spraw ogólnych Uniwersytetu dwie są, które w sprawozdaniach rektorskich od lat kilku stałe niejako zajmują miejsce: kupno gmachu tego i staranie o wydział lekarski. Pierwszą sprawę można uważać jako ostatecznie prawie już załatwioną; idzie tylko jeszcze o dopełnienie formalności prawnych. Ale nabycie własności na rzecz państwa, to dopiero połowa zadania; dzisiejsze lokalności nie odpowiadają konieczne] nawet potrzebie i przyszło już nieraz do tego, żęśmy poza gmachem uniwersyteckim zmuszeni byli najmować sale wykładowe, nie mówiąc już o nieodpowiedniem pomieszczeniu zbiorów i pracowni naukowych. Spodziewać się nam wolno, że obecnie gdy stosunek prawny nie stoi już na przeszkodzie, zechce wys. Rząd zaradzić tym niedogodnościom, o co senat akadem. usilnie starać się nie przestanie.

Co się tyczy wydziału lekarskiego, to sprawa tyle już razy w Uniwersytecie i po za nim, w parlamentarnej i dziennikarskiej dyskusyi była roztrząsana, że byłbym się nużyć Szanownych Panów, wracając znowu do tego przedmiotu. Powiem tylko, że senat akad. i w tym roku nie przepomniał tej sprawy, i że w obszernym, szczegółowemi datami popartym memoryale, przedstawił panu ministrowi wyznań i oświaty powody, jakie przemawiają za ustanowieniem a raczej restytucyą wydziału lekarsk. we Lwowie. I szanowna reprezentacya miasta Lwowa przyznała tej sprawie taką wagę, iż wniosła ją bezpośrednio do stóp Tronu cesarskiego; a odpowiedź Najj. Pana tchnąca jak zawsze pełną dla naszego kraju łaską i życzliwością, przyrzekła wszechstronne i gruntowne zbadanie sprawy i przez to właśnie jest nam rękojmią pomyślnego załatwienia.

Uczniów liczył nasz Uniwersytet w zimowem półroczu 988, w letnim 922; z tych ostatnich zapisanych było na wydziale teologicznym 310, na prawnym 497, na filozoficznym 115. Porównywując liczby ostatnich kilku lat, okaże się zmniejszenie, jakkolwiek nieznaczne, frekwencyi; liczba uczniów była w zimowem półroczu o 71, w letniem o 89 niższą aniżeli w odnośnych semestrach roku poprzedniego. Ubytek ten ponosi głównie wydział prawny i rzecz godna uwagi, że z tym samym faktem spotykamy się także w Uniwersytecie Jagiellońskim; jeśli porównamy frekwencyę z lat szkolnych 1881 i 1882 (dat z r. ostatniego nie mam jeszcze pod ręką). Tam wzrosła w prawdzie ogólna cyfra uczniów, ale tylko w skutek znacznie zwiększonej frekwencyi na wydziale teologicznym, a szczególnie lekarskim podczas gdy liczba słuchaczów prawa spadła. Radbym upatrzyć w tem symptom, iż młodzież nasza zaczyna wreszcie pojmować, że garnąc się co roku tak tłumnie na wydział prawny, i sobie przykrą gotuje przyszłość i kraj na zgubne naraża następstwa.

Grono nauczycielskie liczyło w ostatniem półroczu ogółem 44 członków; doznało jednak w ciągu roku niejednej zmiany. Na wydziale prawa i administracyi habilitował się dr. Stan. Starzynski jako docent austr. prawa politycznego. Natomiast zapisać musimy niestety w tymże wydziale na rachunek roku minionego dwie bolesne straty. W kwietniu b. r. zmarł po dłuższej chorobie dr. Edward Buhl, prof. prawa niemieckiego, dawniej w krakowskim, od 1870 r. w lwowskim Uniwersytecie. Zastało go na tej posadzie Najw. postanowienie z 24 lipca 1871, orzekające, iż odtąd nie ma zajmować katedry w Uniwersytecie lwowskim, kto nie włada jednym z języków krajowych. W przeciągu trzech lat miał reskrypt cesarski w całej pełni wejść w życie. Nastąpiło też w krótkim czasie a znacznie przed zakreślonym terminem, zupełne przeobrażenie Uniwersytetu; tylko na wydziale prawnym pozostał prof. dr. Buhl, lubo nie miał warunku ces. rozprządzeniem przepisanego.

Ztąd pozycya jego stała się do pewnego stopnia chwiejną i drażliwą: Brakło jej właściwie podstawy prawnej, podczas gdy fakultet i Senat, ceniąc sobie nadewszystko przyznany Uniwersytetowi od Najj. Pana charakter narodowy i stając na gruncie legalnym, domagały się ustawicznie ścisłego wykonania woli monarszej To wszakże zasadnicze stanowisko, o którem zapomnieć nie było nam wolno, nie mąciło naszego stosunku osobistego do ś. p. dr. Buhla. Nie przestaliśmy w nim cenić człowieka najlepszego serca, gorliwego nauczyciela, męża, który choć obcej narodowości, zawsze, nawet w przykrych dla siebie warunkach, zachował przyjazne dla kraju usposobienie. Dla tego wieść o zgonie jego przejęła nas szczerym żalem; niechże mi wolno będzie raz jeszcze z tego miejsca oddać cześć jego pamięci!

Obsadzenie katedry po prof Buhlu nie nadarzyło Wydziałowi żadnych trudności; wspominam o tem, ponieważ nieraz dawano nam do zrozumienia, że dla prawa niemieckiego należałoby pozostawić język wykładowy niemiecki, gdyż nie znajdziemy w kraju odpowiednich ku temu sił. Tymczasem fakultet zaraz w letniem półroczu przedstawił wys. Ministerstwu wnioski co do nominacyi następcy i miał przytem do wyboru kandydatów, których kwalifikacya naukowa żadnej nie podlegała wątpliwości. Wyczekujemy w najbliższym czasie ostatecznej w tej sprawie decyzyi (D. n.)

# OSTATNIA POCZTA

## Sejm krajowy.

IX posiedzenie Sejmu krajowego zagaił dziś Marszałek o godz. 11 min. 25 przed południem.

Komisya wybrana dla wniosku posła Wrotnowskiego ukonstytuowała się, wybierając ks. A. Sapiehę przewodniczącym, p. Smarzewskiego zastępcą a dr. Skałkowskiego sekretarzem.

Między petycyami, których liczba wynosi już 336, jest petycya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego o utrzymanie przysługujących mu przywilejów przy zaprowadzaniu projektowanego podatku rentowego i petycya gminy miasta Krakowa o subwencyę dla narodowego muzeum sztuki w Krakowie.

W piorwszem czytaniu odesłano sprawozdanie Wydziału krajowego o potrzebie uchwalenia kredytu dodatkowego na pokrycie niedoborów z r. 1882, na wniosek sprawozdawcy posła Wereszczyńskiego, do komisyi budżetowej; dalsze przedłożenie Wydziału (sprawozdawca pos. Wereszczyński) w przedmiocie przemysłu domowego i rękodzielniczego, odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego; przedłożenie Wydziału (sprawozdawca poseł Smolka) w sprawie wydzielenia osady Jurydyka ze związku gminy m. Brody, równie jak dalsze przedłożenie Wydziału (sprawozdawca pos. Smolka) w sprawie wydzielenia przysiółka Angelówka ze związku gminy Ożydów, i następne sprawozdanie Wydziału (referent pos. Smolka) w sprawie zezwolenia Radzie powiatowej w Wieliczce zaciągnięcia pożyczki w kwocie 35.000 złr., odesłano do komisyi administracyjnej, a sprawozdanie Wydziału (ref. poseł Podlewski), w sprawie przeniesienia miejscowości Kobylnica ruska i wołoska, tudzież Fehlbach, z okręgu sądu powiatowego w Lubaczowie i ze starostwa Cieszanowskiego do okręgu sądu powiatowego w Krakowcu i starostwa w Jaworowie, odesłano do komisyi prawniczej.

Sekretarz poseł St. hr. Badeni odczytał wniosek posła Henzla i towarzyszy w sprawie zmiany §§ 19 i 33 ordynacyi wyborczej dla gmin.

Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

Z porządku dziennego poseł Czerkawski motywuje swój wniosek z projektem ustawy o zakładaniu, urządzaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych, tudzież o obowiązku posyłania do nich dzieci.

Godzina 12, min. 30; posiedzenie trwa dalej.

---

Oprócz króla Saskiego, o czem doniósł wczorajszy telegram, przybył wczoraj do Wiednia książe Wilhelm Pruski a przedwczoraj książe Leopold Bawarski. Najj Pan oczekiwał na ks. Wilhelma w Penzing i udał się z nim do Schönbrunnu, zkąd po śniadaniu Najj. Pan, król saski, Najd. Cesarzewicz i książęta wyjechali na polowanie.

---

Król Milan przed wyjazdem z Wiednia odwiedził ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego i odbył z nim dłuższą konferencyę.

---

Jak doniósł telegram, umieszczony w części wczerajszego nakładu, Izba niższa sejmu węgierskiego ukonstytuowała się, wybrawszy Kemenyego pierwszym, a Pawła Szontagha drugim prezydentem. Izba poleciła prezydentowi, aby w dniu Imienin cesarskich, złożył Najj. Panu najgłębsze jej życzenia.

---

Posłowie kroaccy odbyli przedwczoraj krótką konferencyę, na której deputacya wysłana dnia poprzedniego do prezydenta ministrów Tiszy, zawiadomiła, że p. Tisza przyrzekł dać niebawem odpowiedź na przedłożone mu punkta. Wśród rozpraw podniesiono kilkakrotnie, że ogłoszone w dziennikach uchwały konferencyi są niezgodne z istotnym stanem rzeczy, gdyż nie domagano się bynajmniej rewizyi ustawy ugodowej, lecz tylko ściślejszego i bardziej prawidłowego jak dotychczas wykonania przepisów ustawy ugodowej Posłowie kroaccy są jednak zdania, że przy dobrej woli ministrów, dadzą się one usunąć w drodze administracyjnej. W tym tylko razie, gdyby ministrowie na ten lub ów przepis zapatrywali się inaczej niż deputowani kroaccy, byłaby potrzebną dokładniejsza interpretacya ustawy z pomocą uchwał sejmu węgierskiego i sejmu kroackiego, ewentualnie deputacyi regnikolarnej. Wśród rozpraw podniesiono dalej, że życzenie, aby umieszczono napowrót godła i napisów węgierskich, nie należy tak tłómaczyć, jakoby Kroaci domagali się godeł z napisami wyłącznie kroackiemi, gdyż Kroatom idzie tylko o ścisłe wykonanie ustawy, która nie wspomina wcale o napisach, w skutek czego godła mogą być także bez napisów. *Budap. Corr.* donosi, iż tem, wyraża przekonanie, że w tym stanie rzeczy załatwienie spornych kwestyj nie będzie tak trudnem, jak zdawało się pierwotnie.

---

Telegram poznański, umieszczony w części wczorajszego nakładu, opierając się na informacyi *Posn. Ztg.*, doniósł, że ks. kardynał Ledochowski zrezygnował z arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego. Ks. kardynał miał zawiadomić o tem postanowieniu prałatów katedry poznańskiej. (Patrz dzisiejszy telegram).

---

Król serbski powrócił wczoraj do Belgradu. Na spotkanie monarchy wyjechali ministrowie Piroczanac i Nowakowicz.

Risticz zapewnia w swoim organie, że nigdy nie występował, ani myśli występować przeciw uprawnionym interesom i uzasadnionym życzeniom Austro-Węgier, i że gabinet Risticza nie był wcale russofilskim.

---

Zmiany, jakie ks. Aleksander proponuje w konstytucyi bułgarskiej, odnoszą się do uchylenia powszechnego prawa głosowania, utworzenia drugiej Izby i zredukowania liczby posłów do zgromadzenia narodowego.

Minister Zankow wydał rozporządzenie, zmierzające do powstrzymania wychodźtwa ludności mahometańskiej.

---

Nieprzyjazne demonstracye pospólstwa paryskiego przeciw królowi Alfonsowi zrobiły w Madrycie bardzo przykre wrażenie. Bezzwłocznie po nadejściu wiarogodnych doniesień o tych zajściach, zebrała się rada ministeryalna w celu powzięcia odpowiednich uchwał. *Correspondence* utrzymuje, że rzad hiszpański wystosuje notę z protestem do Francyi i zażąda ukarania winnych. Dzienniki madryckie wyrażają najwyższe swoje oburzenie i obwiniają władze francuskie o zaniedbanie zwykłych w takich razach środków policyjnych. Przed pałacem ambasadora francuskiego musiano ustawić na straży żandarmeryę. obawiają się bowiem nieprzyjaznych dla Francyi demonstracyj.

---

Wszystkie niemal poważniejsze dzienniki paryskie dały wyraz głębokiemu ubolewaniu z powodu demonstracyj, nieprzychylnych królowi hiszpańskiemu i nazywają je wybrykami uliczników.

Z Paryża donoszą do *N. fr. Pr.*, że wszystkie mocarstwa przesłały swym reprezentantom w Paryżu polecenie ażeby królowi hiszpańskiemu wyrazili najżywsze sympatye dworów europejskich. Niektóre organa prasy paryskiej, spekulujące na sensacyę, przesadziły niezmiernie w doniesieniach o demonstracyach anti-królewskich i tem wywołały jeszcze większe rozdrażnienie, które jednak nie przybrało groźnych rozmiarów, ponieważ rząd z zimną krwią przyjął te objawy. *Agencya Havasa* doniosła właśnie, że władze bezpieczeństwa nikogo nie aresztowały, że zresztą demonstracye wyszły nie z łona ludności paryskiej, ale wzniecone były głównie przez ruchliwe żywioły międzynarodowe, których pełno w każdej większej stolicy świata.

---

Odsłonięciu pomnika Ratazziego w Alessandryi w dniu 30 września sprzyjała prześliczna pogoda Przy uroczystości tej byli obecni król, prezes gabinetu Depretis i minister spraw zagranicznych Mancini, jakoteż prezesowie obu ciał parlamentarnych. Przemawiali syndyk Moro i senator Saracco.

---

W Dougannon w Irlandyi odbyło się zgromadzenie irlandzkiej ligi narodowej w sposób dość oryginalny, gdyż posiedzenie musiano odbyć pod strażą władz angielskich, z powodu obawy zaburzeń i antidemonstracyj oranżystów. Trybuny przygotowane dla Irlandczyków zajęli przemocą oranżyści i przeciwnicy autonomii irlandzkiej. Irlandczycy musieli się przenieść na otwarte miejsce. Zgromadzenie oranżystów przyjęło rezolucyę zaczynającą się od słów: „Lojalni mieszkańcy Tyrone wyrażają oburzenie z powodu dążności do zdrady stanu“ i t. d. — a w końcu protestują przeciw chęci rozerwania unii Królestw zjednoczonych. Zgromadzenie ligi irlandzkiej wyraziło zaufanie dla Parnella i założyło protest przeciw ustawie ziemiańskiej. Po posiedzeniu musiała policya odprowadzić Parnellistów aż na dworzec kolejowy, ażeby nie dopuścić do krwawego starcia między tem stronnictwem a oranżystami.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Poznań**, 1 października. *Kuryer Poznański* i *Tagblatt* zaprzeczają doniesieniu *Posener Ztg.* o rezygnacyi ks. kardynała Ledóchowskiego ze stolicy arcybiskupiej.

**Belgrad**, 1 października. Król Milan przybył tu dzisiaj o godzinie 3 po południu. Prezes gabinetu udał się bezzwłocznie do pałacu królewskiego i wręczył dymisyę wszystkich ministrów.

**Paryż**, 1 października. Z wiarogodnej strony donoszą, że minister

wojny podał się do dymisyi. Jutro odbędzie się rada ministeryalna pod przewodnictwem prezydenta Grevego.

**Madryt**, 1 października. W skutek doniesienia, że prezydent Grevy oddał królowi Alfonsowi wizytę w tym wyłącznie celu, aby zatrzeć wrażenie nieprzyjaźnych królowi manifestacyj, dzienniki tutejsze mniej nieprzyjaźnie odzywają się o Francyi. Ludność przygotowuje manifestacye na powitanie króla.

---

**Wiedeń**, 2 października. *Wiener Zeitung* donosi: Najj. Pan uwolnił na własną prośbę wielką ochmistrzynię Najd. Cesarzewiczowej, hrabinę Nostitz, z zajmowanej przez nią posady i wyraził jej przy tej sposobności Najw. uznanie.

**Peszt**, 2 października. Na wczorajszej konferencyi deputowanych kroackich prezes gabinetu Tisza oświadczył, że zażąda od sejmu pełnomocnictwa dla rozwiązania w sposób zadowalający spornych kwestyj. Godła bez napisów zostaną umieszczone na gmachach urzędowych, skoro zostanie przywrócony całkowity porządek a z nim stosunki konstytucyjne. Odpowiednio ministrowie uwzględnią usprawiedliwione zażalenia i postarają się o usunięcie przyczyn, będących powodem skarg. P. Tisza pozostawia decyzyi deputowanych kroackich, czy mają brać udział w obradach nad kwestyą godeł. Dzisiaj po południu zbierają się posłowie kroaccy na ponowną konferencyę. Wieczorem odbędzie się konferencya stronnictwa liberalnego, na której prezes gabinetu określi bliżej, jak zamierza postąpić w sprawie załatwienia zatargu kroackiego.

**Paryż**, 2 października. (*Tel. pr.*) Dzienniki gambettystoskie nie przestają oskarżać ks. Bismarcka, że zastawił pułapkę na Francyę. Organa radykalne napadają ciągle jeszcze na króla Alfonsa i ks. Bismarcka.

Prasa ministeryalna nie ustaje w kampanii przeciw Wilsonowi (zięć prezydenta Grevy'ego), którego oskarża, iż dąży do strącenia Ferry'ego i powołania w jego miejsce Freycineta.

Koła dyplomatyczne chwalą energiczną i lojalną postawę ministra Ferry'ego, który stanowczo doradzał prezydentowi, aby udał się do króla Alfonsa i usprawiedliwił demonstracye, wywołane przez garstkę niepoprawnych agitatorów.

**Paryż**, 2 października. (*Tel. pr.*) Zwłoki Turgeniewa przewieziono wczoraj na dworzec kolei północnej, zkąd zostaną przewiezione do Petersburga. Przedsionek dworca kolejowego zamieniono w żałobną kaplicę. Zwłoki odprowadzili na kolej przeważnie ziomkowie Turgeniewa; francuski świat literacki słabo był reprezentowany. Przed wniesieniem trumny do wagonu przemawiali: Renan, About, Wyrubow i Bogolubow.

**Rzym**, 2 października. (*Tel. pr.*) Od dni kilku obiega pogłoska, że Papież bardzo jest cierpiący. Zaprzeczają jednak temu stanowczo dzienniki watykańskie.

**Konstantynopol**, 2 października. Angielska flotyla morza Śródziemnego zawinęła do Saloniki. Przybyła ona z Volo.

**Paryż**, 2 października. Rada ministeryalna, która miała się dzisiaj odbyć została odwołaną. Obiegają pogłoski o przesileniu ministeryalnem.

Na granicy przyjmowano króla Alfonsa z ogromnym zapałem.

**Peszt**, 2 października. W Izbie niższej prezes gabinetu Tisza oświadczył, że jutro przemówi w kwestyi kroackiej.

---

**Wiedeń**, 2 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2.865 sztuk wołów, między temi galicyjskich 682, węgierskich 1.919, niemieckich 264. Ogólny przypęd o 108 sztuk większy niż zeszłego tygodnia, mimo to jednak niewystarczający, w skutek czego przebieg targu był mocno ożywiony. Ceny wyższe o 75 ct. i o 1 zł. 25 ct. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie opasowe po 63 do 66 zł., za towar przedni po 66·50 do 68 zł., za woły z pastwiska po 56 do 60 zł.; za węgierskie po 62—65 zł., towar przedni po 67·50 zł., woły z pastwiska 56 do 61 zł.; za woły niemieckie 66 do 68 zł.; za krowy po 56—62 zł., za buhaje po 52 do 58 zł. za 100 kilo martwej wagi.

### Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń**, 1 października 1883 godz. 1 min. 45. Losy kredytowe 60·75 Węg. akcye kredyt. 289·75, Akcye anglo-austr. 108·—, Akcye banku Union 111·—, Akcye kolei Karola Ludwika 290·—, Akcye kolei północnej 266·50, Akcye kolei południowej 153·60, Akcye kolei Alföld 166·—, Akcye kolei Elżbiety 318·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·25, Wiedeńskie losy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·25, Losy regulacyi Cisy 109·20, Losy tureckie 23·50, Węgierska renta 87·17, Akcye banku związkowego 106·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18, Węgierskie losy, 113·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

**Wiedeń**, 1 października 1883, godzina 4 min. 55. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—. Usposobienie —

**Wiedeń**, 2 października 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 291·80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 153·30, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

**Telegramy zbożowe** z d. 1 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·75 do 35 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9.78, do 9·80 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 179·50 m., żyto —·— m., spiritus 52.30, olej rzepakowy 67·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·— fr., olej rzepakowy 79·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

---



## Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

**Odchodzą ze Lwowa.**

**Do Krakowa:** o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

**Do Czerniowiec:** o godz 6 min 30 ran pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mieszany.

---

**Przyjechali do Lwowa**
dnia 2 października 1883

**Hotel Langa**

Pp. K. Potocki z Trembowli. J. Radi z Podwołoczysk. S. Bartman z Krynicy. R M. Werner z Gracu. L. Kohn z Wiednia

**Hotel Europejski**

Pp. G Dwernicki z Rossyi. A. Hamer ze Stryja. M. Karpeles z Pragi Dr. M. Trachtenberg z Kołomyi. E. Ehrenfeld z Wiednia

**Hotel Georgea**

Pp P. Brodecki z Krakowa. M. Goldbaum z Jass.

**Hotel Warszawski**

Pp. S. Kędzierski z Brodów. A. Melbechowski z Janówki. W. Jaokowski z Polski. L. Wojewodzki z Odessy. W. Bieniecki z Koziny. A. Niementowski z Żółkwi. L. Baecker z Kołomyi.

---

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 2 października 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 729.02mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +9.4°C Psychrometr wilgotny +8.9°C. Prężność pary 8.2mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 9 Wiatr SE1 Ozon 7.

Temperatura powietrza +7.5°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 754.12 mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 15.9°C.
Najniższa temp. w nocy 8.5°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 10.1mm.

---

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 3 października

E. $= - 10^m\ 52^s{}_{58}$ $\Theta^0 = 12^h\ 47^m\ 7,^s{}_{71}$

Zachód słońca 2go października 5h. 35m.,6, wschód 18h. 3m., 4.

W październiku nastąpi pierwsza kwadra księżyca 8d 23h 55,m 7; pełnia 15d 20h 21,m 5; ostatnia kwadra 22d 12h 54,m 7; nów 30d 13h 32,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) $3^d\ 7,^h{}_5$ i 30d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) $16^d\ 6^h{}_5$.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Na 30 października przypada zaćmienie słońca, które nie będzie widzianem w Europie; zaćmienie księżyca przypada na 15 i zaczyna się o 19h 35,m 0, według czasu Obserwatoryum. Będzie widzianem w zachodniej Europie, we Lwowie zajdzie księżyc blisko godzinę przed zaćmieniem

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem dopiero około 15 Wenerę jako wieczorną gwiazdę, zachodzi blisko 30m po słońcu; Saturna w konstelacyi Byka, (wschodzi na początku przed 9tą na końcu o 6tej godzinie); Marsa, który przechodzi z konstelacyi Bliźniąt do konstelacyi Raka i wschodzi przed 11tą a na koniec Jowisza w konstelacyi Raka, który wschodzi na początku przed 12tą a na końcu przed 10tą godziną.

Dnia 19go października będzie Jowisz w złączeniu z Marsem

| 1 października 1883 | $2^h$ | $9^h$ | $19^h$ |
|---|---|---|---|
| Stan barometru w milimetr. | $723,_{85}$ | $722,_{55}$ | $724,_{80}$ |
| Stan termometru suchego w st. Cels. | $+15,_6$ | $+13,_2$ | $+8,_8$ |
| Stan termometru wilgotnego w st. Cels. | $+14,_6$ | $+12,_4$ | $+8,_2$ |
| Prężność pary w powietrzu w milimetr. | $11,_8$ | $10,_2$ | $7,_8$ |
| Wilgotność powietrza względna w %. | 89 | 91 | 92 |
| Stan nieba. | 9 | 10 | 7 |
| Kierunek wiatru. | s | ses. | sw. |
| Moc wiatru. | 2 | 2 | 1 |
| Ilość opadu w 24 g. mierz. do $2^h$ $2,^{mm}{}_1$ deszcz. | | | |
| Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o $9^h$. $+ 17,_2$ | | | |
| Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o $9^h$. $+ 10,_0$ | | | |

(N. B. 2/10 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 3/10).

Przy wietrze przeważnie zachodnim, chłodno, niebo w części zamglone, pogoda możliwa.

---

### Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 1 października 1883.

| | | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. | bez kupona | 288 | 75 | 292 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | bez kupona | 165 | — | 168 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | bez kupona | 288 | — | 293 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | bez kupona | 250 | — | 255 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 98 | 80 | 99 | 80 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 89 | 50 | 90 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | bez kupona bieżącego | 98 | 80 | 99 | 80 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l. | bez kupona bieżącego | 86 | 50 | 87 | 50 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 101 | 80 | 102 | 80 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 97 | 60 | 98 | 60 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | bez kupona bieżącego | 100 | 50 | 101 | 50 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 100 | — | 102 | 50 |
| „ „ „ „ „ 5 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 93 | | 95 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat. | | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | | 98 | 25 | 99 | 50 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | | 95 | — | 98 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | | 101 | 50 | 102 | 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | | 18 | — | 20 | — |
| „ Stanisławowa | | 22 | — | 24 | — |
| **6. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | | 5 | 60 | 5 | 70 |
| Dukat cesarski | | 5 | 62 | 5 | 72 |
| Napoleondor | | 9 | 46 | 9 | 56 |
| Półimperyał | | 9 | 77 | 9 | 88 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 | 54 | 1 | 64 |
| „ „ papierowy | | 1 | 16½ | 1 | 18½ |
| 100 marek niemieckich | | 58 | 40 | 59 | 10 |
| Srebro | | — | — | — | — |
| Kupony w srebrze | | — | — | — | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 września 1883.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad | 78.30 | 78.45 |
| luty-sierpień | 78.40 | 78.55 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 78.70 | 78.90 |
| kwiecień-październik | 78.70 | 78.90 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr. | 120 — | 120.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr. | 132.50 | 133.— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 138.25 | 138.75 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 167.10 | 167.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 166.75 | 167.25 |
| Renty Com. po 42 lir austr. | 37.— | 39.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | 148.— | 149.— |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr. | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5% z r. 1881 | 92 85 | 93. — |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 100 40 | 100.55 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 106.50 | —.— |
| Bukowiny | 99.— | 99.75 |
| Galicyi | 98.50 | 99 — |
| Niższej Austryi | 104.75 | 105.75 |
| Siedmiogrodu | 98 20 | 98.70 |
| Węgier | 98.90 | 99.40 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 108.50 | 10[illegible].— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 291.60 | 291.80 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł | 855·— | 860.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 złr. | 837 — | 839 — |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 567 — | 56[illegible] — |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 223 75 | 224 — |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 złr. m. k. | 26[illegible]2 — | 2667. — |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 290 25 | 290.50 |
| Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 166 59 | 167 25 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k | 31[illegible] 0 | 319.25 |
| Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a | 151 70 | 151 90 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 160.— | 161.— |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 95.40 | 95.70 |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ premiowe po 3% | 97.50 | 98.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 101.50 | 102 50 |
| „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 102.50 | —.— |
| „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 89.50 | 90.50 |
| „ „ „ po 5 proct. | 8 75 | 99.25 |
| „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 98 75 | 99.25 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101 50 | 102. — |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc | 100.— | 100.90 |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 100.8[illegible] | 101.— |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc. | —.— | —.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc. | 100 50 | 102 — |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 95.50 | 96 — |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 93.20 | 94 — |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 105.— | 105.25 |
| po 100 zł. w. a. | 101 — | 101.50 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z 1881 po 4½ pr. | 98.40 | 98.80 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 94.75 | 95.25 |
| z r. 1867 | 98.25 | 98.75 |
| z r. 1868 | 94.60 | 95. — |
| z r. 1872 | 93.75 | 94.25 |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 94 — | 94 50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 168.75 | 169.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 36.75 | 37.25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 109.— | 110.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 17.50 | 18 50 |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 18.25 | 18 60 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł | 23 | 24 — |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 38.— | 40.— |
| Palffego po 40 zł. m. k. | 3[illegible] — | 36.50 |
| Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł. | 11.90 | 12.15 |
| „ „ węgiersk. „ po 5 zł. | 6.20 | 6.40 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 19.75 | 20.25 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 51 — | 52 — |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 48. — | 48.25 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 23.50 | 24.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k | 126.— | 127.50 |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 64.50 | 65 — |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 26 50 | 27 — |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 3[illegible] 25 | [illegible]9 75 |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. s. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek | —.— | — |
| Hamburg za 100 marek n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. st. | 119 85 | 120.10 |
| Paryż za 100 fr. | 47 40 — | 47.45 — |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski mon. | 5 70.— | 5.72 — |
| „ pełnej wagi | 5 70 — | 5.72.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9 51. | 9.52 — |
| Rossyjski imperyał | 9 80.— | 9.82. — |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 1 października 1883.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 78 | 30 |
| „ „ „ w srebrze | 78 | 70 |
| Renta w złocie | 99 | 40 |
| 5% austr. renta marcowa | 92 | 90 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 839 | — |
| „ „ kredytowego | 291 | 20 |
| Londyn | 119 | 80 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 50 |
| Dukat cesarski mon. | 5 | 69 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 65 |

# Licytacye.

Zl. 6911. (6353 1 3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen des Josef Niessner de praes. 9 April 1883, Zl. 3380 zur Hereinbringung der Wechselforderung pr. 151 fl. 6 kr. und 145 fl. sNG. die exekutive Feilbiethung der der Scheindel Gottdenker gehörigen 8/11 Antheile der Realität Nr. 278 in Bolechów, drei Termine und zwar am 15 Oktober, 15 November und 17 December 1883 jedesmahl um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

1) Gegenstand der exekutiven Feilbiethung sind 8/11 Antheile des Hauses Nr. 278 in Bolechów, mit allen Rechten und Zugehörungen, aber auch mit allen Lasten und Verpflichtungen, wie sie Scheindel Gottdenker besessen hat.

2) der Ausrufspreis ist der durch die gerichtliche Schätzung laut Protokoll de dato Bolechów den 10 Jänner 1883 ermitelte Betrag pr. 2945 fl. 45 kr. öst. W.

3) Jeder, der sich als Meistbieter bei der Versteigerung betheiligen will, hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium von 8/11 Antheile der Realität sub. Nr. 278 in Bolechów im Betrage von 294 fl. 54½ kr. im Baren oder in Staatspapieren, oder Aktien der Galizischen Bodencredit-Anstalt, deren Werth nach dem Tageskurse der ämtlichen Zeitung „Gazeta Lwowska" berechnet wird, zu Händen des Feilbiethungskommissärs zu erlegen.

4) Da die auf den 8/11 Antheilen der Realität sub. Nr. 278 in Bolechów einverleibten Schuldbenden durch die Schätzung bestimmte Wert des Gutes übersteigen, so wird gemäß Hofdekr. vom 25 Juni 1824 Zl. 2017 J. G. S.

Falls weder bei dem ersten noch bei dem zweiten Termine für das Gut so viel als die Schätzung beträgt geboten wird, der dritte Termin zur Feststellung erleichternder Bedingungen bestimmt, und hiezu alle Hypotekargläubiger mit dem vorgeeladen, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezält werden würden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie der Tabularextrakt und das Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Wovon der Exekutionsführer, die Exekutin, die Miteingenthümer Majer Grünschlag, Golde Grünschlag verehelichte Bandel und Malke Etie Grünschlag, Letztere durch ihren Vormund Mechel Mischel, die Stadtgemeinde Bolechów, die dem Wohnorte nach unbekanten Karoline, Abraham, Antonine Junowicz, Babette Kramarcz und Aloise Malinowska durch den Curator k. k. Notar HE. Ladislaus Janiszewski in Bolechów, Osias Bigeleisen, Ester Grünschlag, Samuel Bandel, Model Fischler, die Handelsfirma J. Czajanek & Comp, Hersch Hirschhaut, die k. k. Finanzprokuratur Namens hohen Aerars, das k. k. Steueramt in Dolina wie auch diejenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht zeitlich zugestellt werden konnte, oder welche nach dem 15 März 1883 in das Grundbuch einlaufen sollten durch den bestellten Curator und durch Edikt verständigt werden.

Bolechów, 27 August 1883.

---

Zl 6883. (6522 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen des Henoch Eisler de praes. 16 Juli 1883 Zl. 6883 zur Hereinbringung der Forderung pr. 120 fl. sNG. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Hersch Schwarzmann gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität sub CN. 28 in Bolechów, in drei Terminen und zwar am 15 Oktober, 15 November und 17 Dezember 1883, jedesmal um 10 Uhr VM. mit dem vorgenommen wird, daß diese Realität bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerh, beim dritten Termine auch unter demselben, aber nur um einen solchen Preis wird verkauft werden, welcher dem Betrage aller auf dieser Realität sichergestellten Forderungen gleichkommt. Sollte ein solcher Kaufpreis nicht erzielt werden so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 17 Dezember 1883, 11½ Uhr Vormittags anberaumt, und zu demselben alle Gläubiger mit dem vorgeladen, daß die Ausbleibenden zur Stimmenmehrheit der Erscheinenden gezählt werden würden.

Der Ausrufspreis 898 fl.

Vadium 89 fl. 80 kr.

Die übrigen Lizitationsbedingungen und das Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Wovon der Exekutionsführer, der Exekut, die k. k. Finanzprokuratur Namens h. Aerars, das k. k. Steueramt in Dolina, Majer Kessler, Josel Schwarzmann, Feige Lea Schwarz, Pinkas Kreppel und Israel Krauthammer endlich die nach eingeleiteter Feilbiethung etwa zur Vormerkung gelangen sollenden Gläubiger so wie diejenigen obiger Gläubiger, welchen aus was immer für einer Ursache der Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden konnte, durch den Curator k. k. Notar HE. Ladislaus Janiszewski in Bolechów nnd Edicte verständigt werden.

Bolechów, den 28 August 1883.

---

L. 38380. (6519 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie sumy wekslowej 600 złr. w. a. z 6 prc. odsetkami od dnia 8 maja 1875 do dnia 10 sierpnia 1877 przyznanemi, tudzież 6 prc. odsetkami na trzy lata wstecz od dnia wniesienia niniejszego podania, a odtąd aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, kosztów sądowych 9 złr. 87 ct. oraz kosztów egzekucyjnych 5 złr. 17 ct. w. a. i 6 złr. 92 ct. w. a. przeciw Teofilowi Gorczyńskiemu wywalczonej, przymusowa publiczna sprzedaż wierzytelności przez dłużnika Teofila Gorczyńskiego na mocy wyroku tus. z dnia 22 kwietnia 1882 l. 6687 i c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 18go lipca 1882 l 15701 w samach 400 złr. i 3237 złr. 50 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 7go stycznia 1875 ewentualnie 770 złr., 50 złr., 6 złr. i kosztów 20 złr. przeciw Juliuszowi Janiszewskiemu wywalczonych, dozwoloną została, która to publiczna sprzedaż w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a to na dniu 18 października 1883 i 25 października 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie z tem, że na pierwszym i drugim terminie wierzytelność rzeczona tylko wyżej ceny wywołania sumę 400 złr. 3237 złr. 50 ct. ewentualnie 770 zł, 50 zł. i 6 zł. w. a. wynoszącej, lub za takową, na drugim zas terminie za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Lwów, dnia 22 września 1883

---

L 4044. (6457 1—3)

C k. sąd powiatowy w Rawie ruskiej podaje do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Banku hipotecznego w kwocie 113 zł. 40 ct, 113 zł. 40 ct. i 218 złr.40 ct. wa. zpn. zezwolono na publiczną przymusową sprzedaż realności powyższej pretensyi za hipotekę służącej w Rawie pod l. d. 394 położonej, wedle wyk. hip. l. 1076 Abrahama vel Abischia Langer względnie jego nieobjętej masy własnej.

Do wykonania tej licytacyi wyznacza się jeden termin na dzień 5 listopada 1883 o godzinie 10 rano na którym realność ta sprzedaną zostanie i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się proszący bank i dalej dłużną masę na ręce kuratora adw. dr. Pająka. Swietny c. k. Urząd podatkowy w Rawie Swietną c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie imieniem Wys. Skarbu i wszystkich tych wierzycieli, ktorzyby po dniu 5go stycznia 1883 jako dniu wystawionego wyciągu hipotecznego realności dłużnej l. 394 w Rawie weszli, do tabuli lub którymby uchwała ta licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej egzekucyjnej sprawie wydać się mające wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie p. Leona Bodensteina i przez edykta.

Rawa, dnia 18 lipca 1883

---

L. 5509. (6473 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 19 października, 9 listopada i w dniu 24 listopada 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realnosci pod l. 53|87 w Woli żelichowskiej położonej, Andrzeja Misiaszka własnej celem zapłacenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 422 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 1500 zł, wadyum 150 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 16 lipca 1883.

---

L. 38863. (6520 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Janowi hr, Koziebrodzkiemu pto 15000 zł. aw. zpn. odbędzie się w sali rozpraw tegoż sądu dnia 29 października 1883 o godzinie 10ej przed południem relicytacya pretensyi 176.000 złr. wa. przez dłużnika Jana hr. Koziebrodzkiego do powyższej masy konkurs. do l. 48118/78 zgłoszonej, za płynną jednak nie uznanej, na którymto terminie pretensya ta także niżej ceny wywołania 176000 zł. sprzedaną zostanie, że dalej jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać wolno. a nareszcie, że dla tych wierzycieli ktorzyby dopiero po rozpisaniu tej relicytacyi prawo zastawu na sprzedać się mającej pretensyi uzyskali, lub którymby uchwała relicytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakichkolwiekbądź powodów wcale nie lub dość wcześuie doręczone być nie mogły, p. adw. dr. Roiński z substytucyą p. adw. dr. Skowrońskiego kuratorem ustanowiony został.

Lwów, dnia 22 września 1883.

---

L. 1200. (6437 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to: 13 rat po 63 zł. i kapitału 330 zł. 96 ct zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 października, 12 listopada i 13 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 tej z rana przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 54 w Laskowcach położonej, wyk. hip. l. 562 objętej, dłużnika Salamona Wurmberge własnej.

Cena wywołania 4000 zł, wadyum 400 zł Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania, na trzecim terminie także poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Wyciąg tabularny tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Budzanów, dnia 27 czerwca 1883.

---

L.9645 (6435 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniach 12 października, 5 i 19 listopada 1883 rano, przedsięwziętą zostanie licytacya realności w Stanisławowie lk. 252¾ do Mojżesza Hendlera należącej ciała tabularnego niemającej na zaspokojenie długu 50 zł. wa. zpn. na rzecz Dawida Follendera a to na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1030 zł. 77 ct. na trzecim także poniżej ceny, wadyum 103 zł. gotówką lub papierami wartościowemi. Reszta warunków i akta detaksacyi mogą być w registraturze przejrzane.

Stanisławów, 5 września 1883.

---

L. 6633. (6488 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Prociowi Semaniów z Hryniowiec pto 86 zł. 76 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 października, 12 listopada i 12 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 18 w Hryniowcach ciała tabularnego nie stanowiącej na 450 zł. aw. oszacowanej a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej ceny.

Wadyum wynosi 20 zł. aw.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w tut. registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, 17 stycznia 1883.

---

L. 36980. (6240 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi 46 złr., 46 złr. i 881 złr. 20 ct. zpn.odbędzie się dnia 25 października i 6 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Chaima Herscha Buchholza wedle Dom. 225 pag. 236 n. 12 haer należącej realności pod l. 742²/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6000 złr. lub przynajmiej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 600 złr. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 sierpnia 1883 rzeczowe prawa na wspomianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Błażet jowski kuratorem, a jego zastępcą adwokadr. O Stand mianowany został.

Lwów, dnia 7 września 1883.

---

L. 4391 (6501 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 8go pazdziernika, 1883 ogoozinie 10 przed południem, przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaz realności włościańskiej w Zawadce pod lk. 60 sub rep 28 położonej, Jana Frycza własnej, celem ściągnięcia od Jana i Anny Frycz na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 12 rat po 30 zł. i resztującego kapitału 243 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 3300 zł. aw. wadyum zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, dnia 25 sierpnia 1883.

---

L. 2458 (6484 1—3)

Ogłasza się, że dnia 11 października 12 listopada i 13 grudnia 1883 każdem razem o godzinie 10tej przed południem, przed sięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 35 w Manastyrku położonej, do Wasyla i Nasti Ogrodników należącej, celem zaspokojenia pretensyi Mania Merdingera w kwocie 75zł. 74 ct. w. a.

Za cenę wywołania przyjęto cenę szacunkową 422 zł, poniżej której sprzedaż dopiero przy trzecim terminie nastąpi.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, są do przejrzenia w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, 25 czerwca 1883.

---

Zl. 8941. (6431 3—3)

## Verpachtung des Religionsfondsmeierhofes „Lukaczestie" in der Bukowina.

Der dem bukowina'er gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Lukaczestie gelegene Meierhof (III. Illischestier Pachtsektion) bestehend aus einem Grundarea von circa 558 Joch, darunter circa 548 Joch Acker und Wiesen mit den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, wird auf zwölf Nutzungsjahre ab 1 November 1883, nämlich auf die Zeit vom 1 November 1883 bis Ende Oktober 1895 im öffentlichen Offertwege verpachtet.

Pachtlustige haben ihre Offerte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und rechtsförmig ausgestellt sein müssen, bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo die Pacht- und Lizitationsbedingnisse zur Einsicht der Pachtlustigen aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 8 Oktober 1883 Mittags 12 Uhr zu überreichen.

Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, beträgt 1000 fl. öst. W. im Baaren, oder in annehmbaren Werthpapieren.

Von k. k. Direktion der Güter des bukowina'er gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 25 September 1883.

---

L. 6783. (6175 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na dniu 16 października 16 listopada i 19 grudnia 1883, o godzinie 10tej rano odbędzie się tamże licytacya realności nietabularnej Seńka Kuzia pod l k. 44/42 w Balicach na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 151 zł. 18 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 500 zł., zakład 50 zł. wal. austr.

Na piewszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub wyżej niej na trzecim terminie za jakąbądź cenę zostanie sprzedaną.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych tudzież tych, którymby niniejsza uchwała nie została doręczoną należycie ustanowiony tutejszy notaryusz Wiktor Krókowski.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w sądzie.

Mościska, 13 sierpnia 1883.

---

L. 4175. (6264 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupna że w sprawie egzekucyjnej Tomy Buczuka przeciw Annie Buczuk o 44 zł. z p n. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności l. k. 217 w Jaworowie ciała tabularnego niestanowiącej w terminach dnia 15 października, 19 listopada i 24go grudnia 1883 zawsze o 10 godzinie zrana z tem, że przy pierwszym i drugim terminie realność ta za lub powyżej ceny szacunkowej 150 zł. a przy trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum 15 zł.

Akt opisania i oszecowania tudzież bliższe warnnki licytacyjne wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów, 30 czerwca 1883.

---

L 14773. (6322 3—3)

Dnia 15 października, 19 listopada i 28 grudnia 1883 zawsze o godz. 10tej rano odbędzie się przymusowa publiczna jawna sprzedaż realności pod lk. 23 na przedmieściu Lesznia w Drohobyczu, ciała tabularnego niestanowiącej, nieobjętej masy spadkowej Grzegorza Sawkiewicza własnej, w sprawie Dawida Leiby Aberbacha przeciw nieobjętej masie spadkowej Grzegorza Sawkiewicza o 28 zł. z pn. na piewszych dwóch terminach realność ta za lnb wyżej ceny wywołania na trzecim i niżej takowej za jakąkolwiekbądź sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 87 zł. 75 ct, wadyum 10prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz 24 lipca 1883.

Nr. 1770.

# Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1884.

| Die Behandlung wird abgehalten | | Erfordernis | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | für die Subarrendirungs Haupt-Station | mit dem Concurrenz-Orte | auf die Zeit | | täglich | | Vadium für | | Anmerkung |
| | | | | | | Brod à 875 Gramm | Hafer à 3360 Gramm | Brod | Hafer | |
| am | beim | | | von | bis | Portionen | Portionen | Gulden | Gulden | |
| 8 October 1883 | K. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg, Janower-Gasse Nr. 3 | Zółkiew | | 1. Jänner 1884. | 31. Dezember 1884. | 250 | 250 | 300 | 900 | Die Offerenten auf Brod in der Station Stryj und Tarnopol haben sich zu verflichten, die in diesen Stationen befindlichen Bäckerei-Lokalitäten, so wie auch Requisiten auf die Contractsdauer nach den Bestimmungen des Punctes XV. des Arrendirungs-Bediegnissheftes gegen entsprechenden Miethzins zu übernehmen, diesen Zins für die Bäckerei-Lokalitäten und jenen für Requisiten separat auszuweisen und die übernommenen Lokalitäten auf ihre Kosten assekuriren zu lassen.<br>Die ärarische Bäckerei in Zółkiew wird als baufällig nicht vermiethet.<br>Das Aerar behält sich übrigens vor, im Bedarfsfalle die vermietheten Bäckerei-Lokalitäten gegen 14tägigen Kündigungstermin selbst zu benützen. |
| | | Gross-Mosty | | | | 340 | 388 | 500 | 1600 | |
| | | Siedliska | | | | 170 | 194 | 250 | 800 | |
| | | Hruszow | | | | 340 | 388 | 500 | 1600 | |
| 12 | | Jaworów | Szkło | | | 170 | 194 | 250 | 800 | |
| | | Sądowa-Wisznia | | | | 170 | 194 | 250 | 800 | |
| | | Gródek | | | | 600 | 392 | 900 | 1600 | |
| | | Stryj | | | | 620 | | 900 | | |
| 15 | | Brzeżany | Kozowa | | | 840 | 240 | 1000 | 850 | |
| | | Rohatyn | | | | 170 | 194 | 250 | 800 | |
| | | Monasterzyska | Kowalówka | | | 510 | 582 | 600 | 1[illegible]0 | |
| | | Złoczów | | | | 620 | | 900 | | |
| 18 | | Tarnopol | Zagrobella | | | 1000 | 450 | 1200 | 1700 | |
| | | Trembowla | | | | 170 | 194 | 250 | 800 | |
| | | Strussów | Bernadówka | | | 340 | 388 | 500 | 1600 | |
| | | Brody | | | | 570 | 200 | 650 | 800 | |

L. 4471. (6251 3—3)

Dnia 19 października i dnia 16 listopada 1883 r. każdym razem o godzinie 9tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego l. k. 129 w Mochnaczce niżnej w posiadaniu spadkobierców Antoniego Garbery będącego na zaspokokojenie pretensyi Teodora Mochnackiego w kwocie 150 złr. z pn.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków w registiaturze sądowej do przejrzenia.

C. k sąd powiatowy.

Krynica, 4 września 1883 r

## Kuratele.

L. 9188 (6343 1—3)

Michał Woźniak z Czerchawy uznany marnotrawcą; kurator Wasyl Dołchołucki tamże

Sambor, d. 8 lipca 1883.

L. 12033 6385 1—3

Katarzynę Kozak z Gajów Smoleńskich uznano za marnortrawczynię, a kuratorem dla tejże ustanowiono Łukasza Ochowicza.

Brody, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 14850. (6294 1—3)

Mykietę Surmaj z Zabłociec uznano marnotrawcą, ustanawiając dlań kuratorem Iwasia Mandycza, rolnika z Zabłociec.

Brody, dnia 14 września 1883.

L. 11224. (6272 2—3)

C. k. sąd powiatowy ustanowił dla Wasyla Szegdy i Maruszki Capłap uznanych marnotrawcami, kuratora w osobie Wasyla Dudy z Dobczy.

Sieniawa, dnia 30 lipca 1883.

L. 6913. (6418 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, że Magdalena Pawłowska z Dembowca uznaną została marnotrawną i jej kuratorem jest Franciszek Pawłowski z Dembowca.

Jasło, dnia 14 września 1883.

L. 4060. (6440 1—3)

C. k. sąd powiatowy ustanowił dla Stacha Ciurka, uznanego marnotrawcą, kuratora w osobie Kazimierza Kowala z Czerwonej woli.

Sieniawa, dnia 30 lipca 1883.

L. 23342 (6342 2—3)

C k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, że Jadwiga Pietrykowa, współwłaścicielka realności włościańskiej pod l. 37 w Chałupkach branickich, za marnotrawczynię nadzywczajnie uznaną i dla niej kuratorem Wincenty Tasak z Chałupek branickich ustanowionym został

Kraków, 25 sierpnia 1883.

L. 37363 (6393 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że nad nieletnim Michałem Chojnackim, synem s. p. Jana Chojnackiego i Krystyny z Nowakowskich Chojnackiej, dnia 19 listopada 1859 r. urodzonym, obecnie z zawodu kelnerem w Krakowie prawna opieka po za termin fizycznej pełnoletności z dniem 19 listopada 1883 osiągniętej na czas nieograniczony przedłużoną została

Lwów, dnia 22 września 1883.

## Konkursa.

L. 44305 (6516 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi śp. Kajetana hr. Lewickiego o roczn-ch (200) dwustu zł: w.a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiego ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego, urodzonego w Galicyi.

Szczególne uwzględnienie zastrzerzone jest z mocy listu fundacyjnego dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi śp. fundatora.

Prawo nadawania stypendyów służy J Wej Zofii z hr. Lewickich hr: Siemińskiej Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

we Lwowie, dnia 16go września 1883.

L. 60238. (6399 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi ks. Medarda Neronowicza, opróżnionego z początkiem roku szkolnego 1883/4 rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada bież. roku.

Rzeczone stypendyum wynosi obecnie 60 zł. rocznie i może być podwyższone w miarę powiększenia się dochodów funduszu stypendyjnego.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla ubogiego ucznia pochodzącego z miasta Nowego Sącza.

Podania kompetentów zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwa szkolne ostatnich dwóch półroczy, należy wnieść na ręce przełożonych Dyrekcyi szkolnych do ck. Namiestnictwa, przed upływem terminu konkursowego.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 22 września 1883.

L. 17254. (6400 3—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Lubieńcach w powiecie Stryjskim za konraktem służbowym i kaucyą 300 zł. z rocznzmi poborami i płace 300 zł. ryczałtu kancelaryjnego 80 zł i ewentualnie ryczałtu 1100 zł. lub 2200 zł. za wdzienne jedno lub dwurazowe jazdy posłańcze między Lubiencami i Stryjem połączone z przewozem pasażerów na normalnym wózku posłańczym.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do ck. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 23 września 1883.

L. 934. (6401 2—3)

Celem stałego obsadzenia dwóch nowo systemizowanych posad nauczycieli młodszych z płacą roczną 420 złr. w czteroklasowych szkołach na Kleparzu i na Piasku ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci ubiegający się o rzeczoną posadę, którą prezentuje tutejsza Reprezentacya miejska mają wnosić podania w przepisane dowody służbowe zaopatrzone, za pośrednictwem bezpośrednio przełożonych władz szkolnych do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie najdalej do końca października b. r

Podania należycie nie zaopatrzone lub spóźnione nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska

Kraków, dnia 20 września 1883.

L. 2896/pr. (6403 2—3)

Przy ck. sądzie powiatowym w Brzesku opróżnioną jest posada sędziego powiatowego w VIII randze.

Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę, mają w przeciągu 14 dni wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum ck. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego

W Krakowie, dnia 25 września 1883.

## Upadłości.

L. 8859. (6450 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też i na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25go grudnia 1868 nr. 1 dz. p p. położony majątek Adolfa Inlendera, aptekarza i droguisty w Brodach zamieszkałego, przedsiębiorstwo apteczne pod protokołowaną firmą „Adolf Inlender" w Brodach prowadzącego.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dra Ornsteina w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 12 października 1883 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym c. k. sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego w Brodach wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 10 grudnia 1883 i podać ją na terminie na dzień 8 stycznia 1884, o godz. 11 przed poł w c k. sądzie powiatowym w Brodach, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli i inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konk. umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, dnia 24 września 1883.

L. 23107. (6404 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62. ust. 1. ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jana Biernackiego kupca w Bochni, a mianowie: na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Cygę, przełożonego c. k. sądu powiatowego w Bochni a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr Serafińskiego z substytucyą pana dr. Trybulca adw. w Bochni.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 11 października 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 1 grudnia 1883 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, lub w c. k. sądzie powiatowym w Bochni, podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłesili, a na terminie na dzień 6 lutego 1884, o godzinie 10tej z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Bochni lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej,".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 23 września 1883.

## Rozmaite obwieszczenia.

L 35525. (5935 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy 6prc listu hipotecznego Ser. D. nr. 13384 na 1000 zł. wa. opiewającego przez ck. uprzyw. gal akc. Bank hipoteczny we Lwowie wystawionego, aby rzeczony list hipoteczny w przeciągu 3 lat licząc od dnia zapadłości ostatniego kuponu tj od dnia 1 września 1886 roku, zapadłe już kupony od tego listu hipotecznego z których pierwszy płatny był 1go września 1882. w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, zaś dalsze upony w przeciągn jednego roku sześclu tygodni i trzech dni licząc od dnia zapadłości każdego pojedyńczego kuponu, tem pewniej sądowi okazali, ileże po bezskutecznym upływie tego czasu, powyżej wymieniony list hipoteczny jakotez należące do niego kupony na prośbę Juliusza Janiszewskiego za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883

---

L 141. (6337 3—3)

Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał dra Samuela Reicha, w listę adwokatów z siedzibą w Rzeszowie.

Tarnów, dnia 21 września 1883.

---

L. 4861. (6212 3—3)

C k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Chaję 1o v. Sribnerową, a 2 małż. Goldbergową, że przeciw niej wniósł Wilhelm Freund pozew o wykreślenie sumy 9869 złr 58 ct. z pn., ze stanu biernego dóbr Jawornik, miasto i folwark, na który uchwałą z dnia 31 czerwca 1883 l. 2648 60—dniowy termin do wniesienia obrony ustanowiono.

Gdy miejsce pobytu pozwanej jest niewiadomem, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanej jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. dra Koppla, z zastępstwem dra Alsa, kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie potrzebnych dokum. ustanow. dla niej zastępcy udzieliła, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k sądowi obwodowemu doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Rzeszów, dnia 30 sierpnia 1883.

---

L. 30844. (6443 2—3)

C. k. sąd krajowy wzywa niniejszem posiadaczy zaginionych książeczek galic. kasy oszczędności we Lwowie a mianowicie:

1. Książeczki nr. 6577 wystawionej na imię filia Dymydcze w Zabłotowie, z daty 11 stycznia 1870 opiewającej na wkładkową kwotę 36 zł. 90 ct.

2. Książeczki nr. 6584 wystawionej na imię probostwa gr. kat. w Zabłotowie z daty 11 styczuia 1870 opiewającej na wkładkową kwotę 35 zł. 10 ct.

3. Książeczki nr. 20515, wystawionej na imię gr. kat. cerkwi w Zabłotowie z daty 7 września 1874, opiewającą na wkładkową kwotę 6 zł.

Wszystkich trzech okazicielowi płatnych, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu powyższe książeczki oszczędności sądowi przedłożyli i prawa swe do takowych wykazali, w przeciwnym bowiem razie takowe będą uznane zz umorzone

Lwów, dnia 4 sierpnia 1883.

---

L. 11418 (6487 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Leszkowskiego, że Józef Weeker wniosł przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 36 w Stryju prawa najmu na rzecz pozwanego zaintabulowanego; i że pozew ten adw. dr Popielowi jako kuratorowi dlań ustanowionemu doręczono. Wyznaczając do rozprawy termin na dzień 22 października 1883 o godzinie 9 rano poleca się Antoniemu Leszkowskiemu, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony podał; lub sam o obronę swych praw postarał się

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 1 września 1883.

---

L. 6419 (6460 2—3)

C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy Sekcyi II we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej galic. akcyjnego Banku hip. przeciw Feliksowi Urbańskiemu o 257zł. 60ct. 257zł. 60 ct. i 5330 zł. 44 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Urbańskiego kuratorem adw. dr. Roińskiego z substytucyą adw. dr. Krzyżanowskiego w celu doręczenia ts. uchwały z 27 stycznia 1883l. 131 ustanawiającej porządek płatniczy wierzytelności do ceny kupna realności pod lk. 27 i 68 w Brzuchowicach konkurujących i wzywa tegoż Feliksa Urbańskiego, by kuratorowi odpowiednej udzielił informacyi, albo też innego pełnomocnika przedstawił sądowi, gdyż inaczej ewentualne złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 7 czerwca 1883

---

## Księgi gruntowe.

L. 13590. (6463 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Lednica dolna i górna, Kożmice małe i Górzków z częścią Byszyc, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce,

Wołowice, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Borzencin, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie,

Chrosna, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach,

Lipnica dolna i Połom duży, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu,

Łękawica, w okręgu sądu powiatowego del. miejs. w Tarnowie,

Kamienica dolna, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku,

Bobrowa, z miejscowością Wolica Bobrowska, w okręgu sądu powiatowego w Dembicy,

Gruszów-Breń, Dalastowice, Wojcina, Laskówka dalastowska i Sieradza, z miejscowością Fiuk, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy,

Kawenczyn, z miejscowością Księży most i Zdżary, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach,

Janowiec, Pień, Zgórsko i Łączki Brzeskie, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu,

Siemiechów, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie,

Medynia łańcucka, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie,

Laszczyny, Łukowa i Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku,

Zabajka, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie,

Bodaki i Pstrążne, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,

Załęże, w okręgu sądu powiatowego del. miejs. w Nowym Sączu,

Klecza górna i Roków, w okręgu sądu powiatowego del. miejs. w Wadowicach,

Dąbrówka, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, według ust. kraj. z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 30 września 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 31 października 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe ksg. grunt. wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania, lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 8 sierpnia 1883.

---

## Doniesienia prywatne.



## Obwieszczenie.

L. 1268. (6502)

Do wydzierżawienia propinacyi, połączonej z nakładem gminnym w mieście Rohatynie na czas od 1 stycznia 1884 po koniec 1386 rozpisuje się termin na dzień 9 października 1883 o 9 godzinie rano z ceną wywołalną 15034 złr. rocznego czynszu z tą uwagą, że jeżeliby ta cena osiągniętą nie została, także oferty z niższym wnioskiem rocznego czynszu przyjmowane zostaną.

Przystępujący do licytacyi obowiązanym jest złożyć 10 prc. od powyższej ceny jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w urzędzie gminnym.

Zwierzchność miasta

Rohatyn, dnia 30 września 1883.

*A. Schäffer.*

---



---

L. 19612|II. Ces. król. (6494)

uprz. kolej Lwowsko-  Czerniowiecko-Jasska.

**(Linie austryackie)**

## Zniżenie ceny przejazdowej

**dla osób udających się do Wiednia, celem zwiedzenia międzynarodowej wystawy elektrycznej i historycznej.**

Dla możliwego ułatwienia podróży w celu zwiedzenia międzynarodowej wystawy elektrycznej również historycznej w Wiedniu, wydawane będą w dniach niżej przytoczonych a to na stacyi w **Suczawie** do pociągu pospiesznego Nr. 2, zaś na stacyach w **Czerniowcach**, **Kołomyi**, **Stanisławowie** do pociągu osobowo-towarowego Nr. 6, bezpośrednie bilety na jazdę

**do Wiednia i z powrotem**

w wagonach II. i III. klasy po **zniżonych cenach.**

Takie na stacyi w Suczawie nabyte bilety upoważniają tylko w przestrzeni **Suczawa-Czerniowce** do jazdy pospiesznemi pociągami, zaś w dalszej przestrzeni a mianowicie w podróży do Wiednia, tylko pociągiem osobowo towarowym Nr. 6 z Czerniowiec do Lwowa, dalej lokalnym pociągiem Nr. 16 kolei Karola Ludwika ze Lwowa do Krakowa i nareszcie osobno na ten cel zaprowadzonym pociągiem osobowym kolei północnej z Krakowa do Wiednia, które to pociągi, z pociągiem osobowo-towarowym Nr. 6 naszej kolei w łączności pozostają.

Czas odjazdu i ceny jazdy z pojedynczych stacyj są następujące:

| **Wyjazd** w piątek d. 5, 12 i 19 Października br. | | Czas wyjazdu | | Ceny jazdy do Wiednia i napowrót wraz z należytością stemplową | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | II. klasa | | III. klasa | |
| | | godziny | minuty | złr. | ct. | złr. | ct. |
| z Suczawy | południe | 12 | 29 | 51 | 82 | 31 | 76 |
| z Czerniowiec | po południu | 3 | 15 | 47 | 48 | 29 | 22 |
| z Kołomyi | wieczór | 6 | 33 | 44 | 10 | 27 | 24 |
| z Stanisławowa | wieczór | 9 | 16 | 41 | 36 | 25 | 64 |

Przyjazd do Wiednia na dworzec kolei północnej nastąpi w Niedzielę dnia 7, 14, i 21. Października o godzinie 8 minut 55 rano.

1. Czas odjazdu oznaczony według peszteńskiego, czas przyjazdu do Wiednia według pragskiego zegaru.

2. Bilety po cenie jazdy wyżej oznaczonej upoważniają do jazdy tam i napowrót.

3. Bilety te mają ważność czternastodniową, w którym czasie jazdę z powrotem dokonać należy.

4. Dzieci w wieku do 10 lat przewozić się będzie w ten sposób, że za dwoje dzieci opłacać się będzie jeden bilet odnośnej klasy wagonowej. Jedno dziecko w tym wieku jechać może z dorosłą osobą drugą klasą, za 1 biletem drugiej klasy i 1 biletem trzeciej klasy — zaś trzecią klasą za 1 biletem drugiej klasy.

5. Na każdy bilet tego rodzaju można przewieźć 25 kg. pakunku bezpłatnie.

6 Powrót z Wiednia z dworca kolei północnej nastąpić może tylko w przeciągu powyżej wykazanej ważności biletu jazdy każdym osobowym lub mięszanym pociągiem. Użycie pospiesznych pociągów przy powrocie tylko w przestrzeni **Czerniowce-Suczawa** i to jedynie dla tych podróżnych jest dozwolone, którzy z Wiednia do Suczawy wracają i do Czerniowiec mięszanym pociągiem Nr. 5 przybyli.

7. Przerwa w podróży tam albo też z powrotem nie jest dozwoloną.

8. Uprasza się, aby większe towarzystwa, udające się temi pociągami do Wiednia, uwiadomiły o tem dzień poprzednio naczelnika stacyi.

Wiedeń, w Wrześniu 1883.

**Rada zawiadowcza.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki